

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 3 (1099)

20-26. I. 1978 r.

Cena 1 zł



Stół nr 15 w obrębie Walcowni Karoseryjnej znów działa! Dzięki zobowiązaniu pracowników ZB, którzy podjęli się remontu tej stołówki w ramach zobowiązań podejmowanych z okazji II Krajowej Konferencji PZPR, unowocześniono całość zamontowano nowe maszyny kuchenne, a sala jadalna znów wygląda czysto i schludnie. Całością prac z ramienia OZR kierował mgr Stanisław Kwartnik. Te sympatyczne panie z pewnością dogodzą najwybredniejszym podniebniom smakoszy...  
Fot. S. GAWLIŃSKI

## Kuratorzy w Hucie im. Lenina

W dniu 16 bin. obradował w HiL Zespół Regionalny Komisji ds. Prognoz Rozwoju Oświaty i Wychowania Min. Oświaty i Wychowania. Komisja, złożona z Kuratorów Ośw. i Wychow. ośmiu województw Polski południowo-wschodniej oraz dyrektorów Instytutów Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych tych województw pod przewodnictwem Kuratora Oświaty i Wychowania w Krakowie (ow. mgr Jana Nowaka, obradowała nad problemami przygotowania kadr dla gospodarki naszego makroregionu.

Podstawowe problemy kadrowo-kwalifikacyjne oraz organizację kształcenia ustawicznego załogi Kombinatu Huta im. Lenina, przedstawił Komisji Sekretarz KF PZPR tow. J. Węziół i kierownik Ośrodka Kształcenia Ustawicznego HiL tow. L. Sułkowski. Komisja przyjęła wnioski HiL dotyczące kształcenia robotników wykwalifikowanych w zawodach typowo hutniczych i w niektórych zawodach deficytowych dla hutnictwa. Jako podstawę intensyfikacji kształcenia w tych zawodach, uznano pilną konieczność zmiany przestarzałej nomenklatury tych zawodów oraz dalsze zwiększenie kształcenia kadr w zasadniczych szkołach zawodowych.

Komisja wysoko oceniła działalność Kombinatu w zakresie ustawicznego kształcenia załogi oraz prowadzonej przez hutę akcji orientacji zawodowej wśród młodzieży szkół podstawowych.

## W SOBOTĘ OBRADY KSR KOMBINATU HIL

W sobotę 21 stycznia, o godz. 8 odbędzie się w sali teatralnej HiL 96 Konferencja Samorządu Robotniczego Kombinatu HiL. Na porządku obrad — omówienie i przyjęcie planu społeczno-gospodarczego Kombinatu HiL na rok bieżący oraz zatwierdzenie zintegrowanego programu społeczno-wychowawczego załogi.

## Inicjatywa TE



Na okres zimowy i trwającego remontu kapitalnego wielkiego pieca nr 3 podjęto w TE szereg zamierzeń technicznych i organizacyjnych zmierzających do złagodzenia sytuacji deficytowych. Zamierzeniem mającym na celu zabezpieczenie huty przed ujemnymi skutkami niedoboru gazu koksowniczego było wybudowanie trzeciej stacji strumieniowej, w której mieszając gaz ziemny z wielkopieczowym w odpowiedniej proporcji uzyskuje się mieszanke gazową zastępującą gaz koksowniczy. Aktualnie praca trzech stacji strumieniowych rozwiązuje problem gazu koksowniczego w naszej hucie.

Nowa stacja strumieniowa została wybudowana w rekordowo krótkim czasie przez brigady z W26 i od kilku dni już pracuje dla potrzeb huty. Kierownikiem robót był Stanisław Michalec a wyróżnili się szczególnie: Bolesław Gogola, Władysław Rzenno, Aleksander Szwańczyk, Stefan Górak, Józef Kucharczyk i Janusz Baranik.

Obecni podczas uruchomienia stacji — Dyr. Techniczny Kombinatu dr inż. S. Stramma i Gl. Energetyk Huty mgr inż. J. Wyroba wraz z koletywem TE — bardzo wysoko ocenili realizację tego ważnego dla Huty zamierzenia.

Fot. M. GŁADYSEK

PO PIĘCIU DOBACH zmagania naszych remontowców z krakowskiego HPR-3 i specjalistów z W-17 zakończono w sobotę o godz. 10.45 remont czwartego Wielkiego Pieca. Przed ponownym zamknięciem spotykam w pomieszczeniu Aparatury Kontrolno-Pomiarowej całe kierownictwo zakładu i wielkich pieców. Wszyscy z niecierpliwością czekają na rozpoczęcie pracy kołosa. Na jednym z podestów spawacze i ślusarze dokonują ostatecznej kosmetyki szczelin, zakładają specjalne wzmocnienia — pomysły własne — patrzą z niepokojem na inne miejsca, które w każdej chwili mogą wymagać nowych wzmocnień.

Wiem, że pancerz „czwórki” nie jest w najlepszym stanie. O tym zresztą wszyscy wie-

dzą tu na wielkim piecu. A wszystko to zaczęło się z chwilą, kiedy pierwsza płyta chłodnicza odmówiła posłuszeństwa. Dzisiaj takich płyt jest kilkadziesiąt a ich brak oznacza większe nagrzewanie pancerza. Ale w tym akurat remoncie nie chodzi o samo łatanie pancerza. Potrzeba było pilnie wymienić rozsypany się aparat zypowy i tak też zrobiono. Dokonali tego specjaliści z W-17 pod nadzorem inż. Ludwika Słoty. Wszyscy zatrudnieni przy remoncie „czwórki” bardzo się spieszili, nie znaczy to wcale aby robotę zbyli. Nad solidnością poszczególnych urządzeń czuwała cała

załoga wielkiego pieca, bo wiem ona będzie go eksploatować. Ale z kim by się nie rozmawiało, wszyscy z dużym uznaniem wyrażali się o remontowcach.

Szef zakładu inż. Stanisław Czosnyka mówi, że nie jest dobrze gdy dwa wielkie piece stoją bezczynnie, bo wiadomo, że jeden wielki może dostarczać w ciągu godziny aż 220 tysięcy metrów sześciennych gazu. I taki postój może zwinąć całą gospodarkę gazami. Ale przy wymuszonym remoncie „trójki” trzeba było odbyć planowany remont „czwórki”. Po zamknięciu wyremontowanego kołosa znowu pojawiły

się pęknięcia, na tyle jednak niegroźne, że nie trzeba było go zatrzymywać. Ale już z chwilą zakończenia generalnego remontu „trójki” trzeba się zabrać na „czwórke”, bo to już najwyższa pora. Ostatni większy remont przechodziła „czwórka” w 1974 roku.

— Ale — jak mówi inżynier Czosnyka — na wielkich piecach nigdy jeszcze tak nie było, ażeby coś się nie działo. Wiadomo, że tam gdzie się gotuje, zawsze może pokrywać wylecieć. Oby tylko jak najrzadziej to się zdarzało.

M. OLEKSY

## Rekordziści w Karoseryjnej!

Piękny, kolejny piąty rekord walcowania na walcach czteroklatkowej Walcowni Blach Karoseryjnych osiągnęła w dniu 17.1.1978 r. zmiana C pod przewodnictwem mistrza STANISŁAWA KRAJA i st. walcownika JACKA LISA.

Zmiana wykonała w ciągu 8 godzin pracy produkcję w wysokości 1190 t. przekraczając dwukrotnie zadania planowe, wykonując zarazem trudny asortyment blach dla motoryzacji.

Brygada ta dobre swe wyniki i poprzednie rekordy zawdzięcza zgranej, dobrze zorganizowanej kolektywnej pracy wszystkich jej członków.

A oto pozostali członkowie brygady: Borys Cenow, Tade-

usz Cetnarowski, Marian Dziwisz, Stanisław Łach, Zbigniew Krajewski, Andrzej Starostka, Ignacy Zoltke — walcownicy oraz Czesława Ślaska i Bronisław Mucha suwnicowcy.

Ob. mgr inż. Leon Dworak stwierdza że obsługa walcarki czteroklatkowej to młodzi, wysokokwalifikowani walcownicy, którzy po ukończeniu szkoły zawodowej i średniej podjęli pracę w HiL i po rocznym przeszkoleniu teoretycznym i praktycznym podjęli normalną eksploatację. Okres szkolenia, choć długi, nie został zmarnowany i teraz po dwuletniej praktyce przynosi także dobre rezultaty.

ST. KWARTNIK  
korespondent



Spotkanie sportowców z kolektywem kierowniczym Kombinatu.  
Fot. OKTAWIAN HUTNICKI

## Najważniejsze trofeum dla piłkarzy ręcznych Hutnika

Piłkarze ręczni dostarczają nam wiele przyjemnych doznań. Awans do pierwszej ligi, emocjonujące mecze ligowe, przodownictwo w lidze (wspólnie ze Śląskiem), eliminacyjne mecze w Pucharze Polski były dla kibiców Hutnika prawdziwą ucztą. Właśnie chciałbym się zatrzymać przy rozgrywkach o Puchar Polski. Drużyna Hutnika przeszła przez nie bez porażki. Razem, w eliminacjach, ćwierćfinałach, półfinałach nie przegrała żadnego meczu pomimo, że grała bez kadrowiczów — Kalużyńskiego, Gmyrka, Garpiela i Kozię (Dalszy ciąg na str. 8).

## opinie

Wydawało mi się, że niewielu mieszkańców osiedli sąsiadujących z Urzędem DRN weźmie udział w tym spotkaniu. Jakże miło byłam zaskoczony kiedy zobaczyłem salę konferencyjną DRN wypełnioną po brzegi. Jeszcze przyjemniejsze dla dziennikarskich uszu okazały się głosy w dyskusji poruszające wszystkie bolączki osiedlowe i dzielnicowe.

Sandydatów na radnych usadowiono na tym spotkaniu za przydzielonym stołem, na oczach wszystkich zebranych. Wielu usiadło na tym widocznym świeczniku po raz pierwszy, widać to było po ich zachowaniu, nieśmiały ruchach i sztywnych pozach. Taka jest szkoła działacza społecznego.

Na tym pierwszym spotkaniu kandydaci nie zabierali głosu, ale słuchali dyskusyjantów. Wsłuchiwali się w problemy, które nurtują poszczególne mieszkańców dzielnicy. Niewielu z nich notowało te problemy, byli może jeszcze onieśmialeni, ale ta pierwsza lekcja społecznego działania radnego została doskonale przeprowadzona. Odiąd oni sami będą musieli w imieniu swo-

ich wyborców występować na publicznym forum, wysuwać takie czy inne postulaty, dopytywać się o realizację, dobijać się do urzędów i instytucji w słusznych, bo obywatelskich sprawach.

Na tym pierwszym, spotkaniu jak i zresztą na innych wiele mówiono o działalności starych radnych, powiedziano sporo słów przykrych pod ich adresem, chwalebno niektórych za aktywność i zaangażowanie w społeczne problemy. Podstawowy zarzut to fakt,

## Dobra szkoła

że wielu radnych nie pokazało się ani jeden raz w osiedlu, z którego kandydowali, następnie, iż wielu zostało tylko po to radnymi, aby zatłoczyć swoje osobiste sprawy, nie dbając o społeczny interes.

Na tym i innych spotkaniach kandydaci dowiadują się jakie postanowienia ich czeka, jak powinni pracować. Ta nauka nie powinna pójść w las. Ale przecież nie tylko to. Na spotkaniach mogli poznać całą gamę problemów nie cierpiących zwłoki w rozwiązywaniu a więc: wiele mówiono o alkoholizmie, tej społecznej pladze nekającej naszą dzielnicę, o problemach zaopatrzeniowych wynikających z nie-

udolności naszych handlowców, o złym rozmieszczeniu sklepów i pawilonów, o nie wykorzystanych właściwie pomieszczeniach handlowych i innych. Mówiono o braku pałacu ślubów, ale i o braku jakiegokolwiek pomieszczenia, w którym można by urządzić wesele czy inną imprezę. Nie zapomniano o brakach i niedostatkach miejskiej komunikacji, ale też o TOS-ie usytuowanym w bardzo nieszczęsnym miejscu na osiedlu Zgody. Sporo słów krytycznych padło pod adresem węzła komunikacyjnego w Czyżynach i o brakach lekarstw w naszych aptekach.

W czasie wielogodzinnych dyskusji padło sporo koncepcji mądrej zabudowy naszych terenów i urządzenia pięknego parku na Skarpie, w którym można by posadzić nie tylko wiele drzew ale w czynnie społecznym zbudować tor saneczkowy dla dzieci czy skocznię narciarską. Z wielką troską zapytywano, o dalszy los budującego się domu kultury, który wprowadzi roślinie, ale kiedy jego budowa zostanie skończona, tego nikt nie wie. Wiele krytycznych uwag padło pod adresem młodych przedsiębiorstw Nowej Huty, które tak bardzo zaniedbują swoją srodowisko, a nikt ich z tego powodu nie pociąga do odpowiedzialności.

To tylko nieliczne z setek wynotowanych przeze mnie spraw, które mają stać się codziennymi problemami przyszłych radnych. ZASTĘPCA

Z ŻYCIA PARTII

Mówi Juliusz Paszkowski — sekretarz POP PZPR w DZ



nie rozmowy z wyróżniającymi się pracownikami, którzy reprezentują wysoki poziom uświadomienia politycznego.

W służbach pracowniczych najważniejszym zadaniem jest właściwy dobór pracowników. Przyjmując do pracy w Pionie DZ bierzemy pod uwagę nie tylko przydatność zawodową ale również postawę etyczno-moralną i wyrobienie polityczno-społeczne

Dlatego upartyjnienie naszego pionu jest bardzo wysokie i wynosi ponad 50 procent stanu załogi.

Mamy wśród naszej załogi wypróbowanych działaczy partyjnych, niektórzy z nich chlubią się stażem partyjnym jeszcze sprzed zjednoczenia naszej Partii.

Z drugiej strony mamy liczną grupę ambitnej i zdolnej młodzieży. Z inicjatywy organizacji partyjnej zostało powołane do życia koło ZSMP.

Dobra współpraca

Do tradycji należy już w naszej hucie stała współpraca poszczególnych wydziałów Kombinatu ze sobą.

Wycieczne partii i rządu kładą duży nacisk na racjonalne gospodarowanie kadrami. W związku z tym na pracowników pionu, a szczególnie członkach partii, ciąży także ten obowiązek.

Sprawy rehabilitacji pracowników, którzy utracili pełnię zdrowia prowadzi u nas dział humanizacji pracy i analiz społecznych.

(ag)

W 33 ROCZNICĘ WYZWOLENIA

W ramach obchodów 33 rocznicy wyzwolenia miasta Krakowa odbyła się w dniu 15 stycznia br. w Sali Teatralnej HiL uroczysta akademii zorganizowana przez Zarząd Fabryczny ZBoWiD Kombinatu HiL.

Wzruszenie z P-65 odwiedzają komisje wyborcze, służąc im pomocą w wielu sprawach. Kierownictwo Wydziału wraz z całym aktywnym, popiera współpracę konkretnym czynem, jak pomoc w budowie remizy strażackiej czy naprawa sprzętu rolniczego.

JERZY MISIASZEK korespondent

Nad rozwojem tej organizacji rozdziła egzekutywa KF PZPR wspólnie z jej kierownictwem.

Jak wynikało z oceny zaprezentowanej przez Komendanta ORMO w Kombinacie tow. T. Barana trzon organizacji stanowią starzy działacze, którzy

Z obrad egzekutywy KF PZPR

O właściwą range dla ORMO

rzy wstępował jeszcze do ORMO, aby bronić z bronią w ręku ludowej ojczyzny. Potrzebni są nowi ludzie, którzy zasiliby poszczególne jednostki, potrzebna jest większa pomoc kierownictwa zakładów, Kombinatu.

W czasie dyskusji poruszono szereg istotnych problemów, które należałoby rozwiązać ażeby nadać właściwą range społeczną ORMO.

partyjnych do prac w tej organizacji. Potrzebna jest ściślejsza współpraca i pomoc ZSMP. Ale przede wszystkim konieczna jest pomoc samych kierownictw poszczególnych zakładów.

Przewodzący obrady egzekutywy tow. J. Węgiel zaproponował powołanie komisji, która opracuje specjalny program mający na celu rozwój ORMO w Kombinacie.

Z-ca Przew. DRN w N. Hucie Edward Cisowski wręczył odznak opiekuna miejsc pamięci narodowej kol. M. PODBYLSKIEMU oraz odznak „Budowniczy Nowej Huty” kol. S. GRZYBOWSKIEMU.

SKIEMU, T. OTRĘBSKIEMU i S. ZGORSKIEMU. Pospisy artystów scen krakowskich w okolicznościowym programie oraz gościnny występ aktorów rumuńskich zakończyły miłą uroczystość.

Wczoraj oficerowie — dziś rezerwiści

W Kombinacie HiL działa od piętnastu lat przy ZF LOK Komisja do spraw Oficerów Rezerwy. W związku z systematycznym wzrostem tej organizacji zapewnieniu jej możliwości działania oraz prowadzenia życia towarzyskiego, kierownictwo polityczno-społeczne podjęło uchwałę o powołaniu Klubu Oficerów Rezerwy.

Z okazji 33 Rocznicy Wyzwolenia Krakowa Oficerowie Rezerwy biorący udział w II Wojnie Światowej zapraszani są przez młodzież, której przekazują wspomnienia z walk o wyzwolenie Polski.

Klub utrzymuje ścisłe kontakty i współpracę z Dyrekcją ZSZ oraz OHP. W roku bieżącym w planie działania Klub zakłada nawiązanie bliskich kontaktów z Dyrekcją Zespołu Szkół Mechanicznych Nr 3 oraz z Samorządem Uczniowskim.

Za aktywną działalność klubu oraz osobiste zaangażowanie, na uroczystym posiedzeniu Zarządu dokonano wyróżnienia przewodniczącego KOR por. rez. Kazimierza Nowaka Srebrnym Medalem za Zasługi Dla Obronności Kraju oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Klubu Oficerów Rezerwy.

NAJLEPSZY KLUB NA KROWODRZY

Pisząc o naszym klubie nie sposób jest nie poinformować czytelników o działalności innych klubów. Otóż o wynikach i sukcesach naszego klubu zdecydowały bliskie kontakty z najlepiej spisującym się w kraju Klubem Oficerów Rezerwy Krowodrza.

KAZIMIERZ RAJCA

Tow. ROMANOWI WOLFOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Zony składają KZ PZPR i kolektyw kierowniczy Zakładu HPR-3 w Krakowie i załoga Wydziału Remontów Budowlanych.

Koleżdzę JANOWI KWINCIE w związku ze śmiercią Jego Matki wyrazy szczerego współczucia składa Kolektyw oraz Koleżanki i Koleżdy Działu Zaopatrzenia Inwestycji Kombinatu HiL.

W związku ze śmiercią Ojca — składamy naszemu Koleździe mgr JACKOWI PLESNIAROWICZOWI wyrazy serdecznego współczucia. Pracownicy i Kierownictwo Szefa Zaopatrzenia Inwestycji JU

Koleżdzę JÓZEFOWI ZMU-DZIE z powodu śmierci Syna wyrazy serdecznego, głębokiego współczucia składa Kolektyw Kierowniczy i Załoga Wydziału Rur Zgrzewanych Huty im. Lenina.

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie po śmierci WINCENTEGO RADOMSKIEGO i wzięli udział w Jego pogrzebie, a szczególnie Radzie Zakładowej P-61 serdeczne podziękowania składa ŻONA I RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają z-cy kierownika zakładu ds. produkcji inż. LUCJANOWI PAWŁOWICZOWI Kierownictwo, Rada Zakładowa, KZ PZPR oraz pracownicy HPR — Zakład nr 3 w Krakowie.

„Koleżanka Stenia”



To krótkie określenie zawiera w sobie obszerny zakres zadań. Oznacza ono obowiązek stałej aktualizacji danych zawartych w kartotece na podstawie wszelkich zmian

Wśród naszej wielotysięcznej załogi niewielu jest takich, którzy nie spotkali się z naszą Jubilatką, Kol. Stefanią Skorczyńską

Mimo tych obowiązków Stenia jest zawsze życzliwa, pogodna, cierpliwa i z uśmiechem załatwia kolejnego klienta. Przeszła bowiem twardą szkołę pierwszych, pionierskich lat budowy Kombinatu.

PRZEDSTAWIAMY KANDYDATA NA RADNEGO

JANUSZ JOŃCZYK jest tym bardziej samodzielnym młodym człowiekiem, studentem AGH, działaczem ZSMP.

Drugą podstawową bolączką całego społeczeństwa jest wciąż ze radny nie jest po to, by załatwić, lecz po to by przypominać, naciskać, żądać, by sprawy zostały załatwione.

Mam zamiar zająć się przede wszystkim dwoma grupami zagadnień, które sprawiają społeczeństwu najwięcej kłopotów, dezorganizują niekiedy życie.

Zwróć uwagę na działalność społeczną w moim przedsiębiorstwie. Wiem, że w ostatnim okresie nasza młodzież w czynach społecznych

W miniony poniedziałek w sali obrad Urzędu Dzielnicowego obradowała dzielnicowa konferencja Ligi Kobiet — organizacji zrzeszającej 1060 kobiet Nowej Huty.

Wskazano także na słabe ogniska w pracy organizacji kobiecej. Tę krytyczną spojrzenie posłużyło także do ostatecznego sformułowania kierunków działania w najbliższych latach.

Podczas dyskusji panie mówiły, o zdobyciach kobiet w naszym kraju, ochronie prawnej rodziny, znaczeniu kodeksu

Dzielnicowy Zjazd Ligi Kobiet

rodzinnego i opiekuńczego. Z dużą troską rozważano sprawę zagrożenia społecznego dzieci i pochodzących z rodzin alkoholików czy też mających rodziców nieprzygotowanych do pełnienia odpowiedzialnego obowiązku wychowania.

GIELDA MATERIALOWA

Kombinat Huta im. Lenina przy współudziale Oddziału BOMIS Kraków organizuje GIEŁDĘ MATERIALÓW oferując do natychmiastowej sprzedaży zbędne zapasy z branz:

LEON WYSZCZELSKI



W dniu 15 stycznia br. zmarł w wieku 76 lat długoletni, zasłużony, emerytowany pracownik Działu Zbytu HiL, ofiarny działacz społeczno-polityczny i aktywista zbowidowski, Leon Wyszczelski — ps. „Bem”.

HENRYK DUDEK

W dniu 14 stycznia br. zmarł w wieku 64 lat długoletni, emerytowany pracownik Straży Przemysłowej HiL Henryk Dudek, ps. „Skraj”.

ZARZĄD FABRYCZNY ZBoWiD KOMBINATU HiL

# WYSIŁKIEM NOWOHUCKICH ZAKŁADÓW PRACY...



## W KOMBINACIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Pięciu pracowników Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego w Nowej Hucie kandyduje na radnych DRN. Są to: mgr Janusz Woyda — specjalista ds. pracowniczych i ekonomicznych, Józef Grudziński — brygadista stolarski, Stanisław Dziadkowiec — mechanik samochodowy, działacz ZSMP, Grazyna Kłodzińska — telegrafistka, działaczka ZSMP i Franciszek Drebot — brygadista tynkarski.

W gronie kandydatów rozmawiamy o dorobku kilku ostatnich lat załogi KBM.

— Mamy do odnotowania, mówi mgr Janusz Woyda, poprawę organizacji pracy na budowach. Lepiej przygotowywany jest brygadzom front pracy, wzrosło usprzętowanie, coraz więcej jest na budowach agregatów tynkarskich, maszyn do wykonywania wylewek betonowych. Wprowadzane są nowe materiały, dla przykładu — ścianki gipsowe (gotowe elementy ścianek wewnętrznych), ścianki typu „plaster pszczeli”. Do wykonywania fundamentów używamy pomp „Stettera”. Stosujemy też najnowsze rodzaje wykładzin podłogowych „Vinigum” i „Lentex”. Te i inne jeszcze działania wywierają swój pozytywny wpływ na poprawę jakości oddawanych mieszkań.

— Zmieniła się na korzyść struktura organizacyjna Kombinatu. Po kolejnej reorganizacji w lipcu 1976 roku zlikwidowane zostały zakłady, a w ich miejsce powołano kierownictwa zespołów budów. Dzięki zmianom Kombinat może poszczycić się różnymi osiągnięciami. Wzrosła dyspozycyjność kierowania, przyspieszony został obieg informacji. Wprowadzenie rejonizacji dało zwiększenie operatywności działania. Wylimitowane zostały straty wynikające z przetratów środków produkcji.

— W roku 1977 uzyskaliśmy znaczny postęp w modernizacji zaplecza produkcyjnego i magazynowego. Rozbudowana została Wytwórnia WUFT na Lotnisku co pozwoliło

zwiększyć moc produkcyjną prawie o jedną trzecią. Efekt — zwiększenie ilości oddawanych izb mieszkalnych wykonywanych tą technologią. Trwa dalsza modernizacja Wytwórni „Domino”; spodziewamy się dzięki temu już w tym roku wybudowania większej ilości ładnych budynków mieszkalnych.

— Angażując duży potencjał udało się nam oddać nowe pomieszczenia dla naszych warsztatów mechanicznych, zbrojarni, magazynu stolarki i magazynu materiałów sypkich.

— W czynie społecznym, dodaje Grazyna Kłodzińska, rozbudowaliśmy ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego na Zarabiu. Powstało tam 20 nowych domków campingowych. Rozbudowany też został ośrodek wczasowy w Stegnie nad morzem. Dzięki temu z roku na rok powiększa się ilość miejsc wypoczynkowych oferowanych naszym pracownikom.

— Trzeba wspomnieć i o trudnościach, z którymi boryka się nasza załoga. Przede wszystkim brak jest ciągle wyprzedzenia w przygotowaniu terenów do budowy. Odczuwamy trudności z zaopatrzeniem w materiały. Dostawy są nierytmiczne. Brakuje nam okresowo stali, kruszywa, materiałów podłogowych oraz elementów prefabrykowanych z dostaw zewnętrznych. Nie zawsze dobrze funkcjonuje nasz transport.

— Trudności, trudnościami, mówi mgr Woyda, naszej załogi nie są one w stanie zlamać. Szczególnie w IV kwartale ub. roku i na początku br. wykazała ona bardzo dużą mobilizację i dojrzałość. Pomimo spiętrzenia robót wynikłego nie z winy Kombinatu załoga nasza stanęła na wysokości zadania. W roku 1977 przekazaliśmy do użytku m. in.: 50 budynków mieszkalnych, przedszkola na os. Wiodok i na os. Piastów, żłobek na os. Kazimierzowski, szkołę podstawową na os. Akacjowym, dom studencki i stołówkę dla Politechniki Krakowskiej. (jd)



Zdjęcia: STANISŁAW GAWLIŃSKI

## W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO

...zmieniło się prawie wszystko — mówi Wiesław Sztaba, kandydat na radnego DRN. Posiada wykształcenie średnie, w Zakładach Przemysłu Tytoniowego pracuje zaledwie dwa lata, a problemy wytwórni i ludzi tu zatrudnionych zna wręcz doskonale.

— Pracowaliśmy na starych maszynach czeskich. W ostatnich latach wymienione zostało około 70 proc. parku maszynowego. Czeskie „skody” zastępowane są systematycznie najnowocześniejszymi urządzeniami do produkcji papierosów o standardzie światowym. Dla nas pracowników oznacza to zupełnie inne warunki obsługi a dla konsumentów coraz więcej lepszych papierosów. Podczas gdy na „skodzie” produkuje się w ciągu ośmiu godzin około 600 tysięcy sztuk papierosów, to na maszynach angielskich I generacji — 800 tysięcy a II generacji — 1300 tysięcy sztuk papierosów. Wszystko to idzie na rynek krajowy, ani jednego papierosa się nie eksportuje, chyba, że indywidualnie podczas „wymiany turystycznej”.

Turyści wiedzą o „chodliwości” papierosów „marlboro” i chyba dlatego coraz trudniej kupić je w kioskach?

— „Marlboro” produkujemy bardzo dużo. W ubiegłym roku na przykład wykonaliśmy dwa razy więcej niż przewidywał plan. W 1980 roku — według planów dyrekcji — krakowskie Zakłady Tytoniowe wyprodukować mają 3,5 mld sztuk tych poszukiwanych papierosów. Są to rzeczywiście papierosy dobre. Zawierają na przykład o wiele mniej nikotyny niż „carmen”. Ostatnio też wyprodukowaliśmy papierosy „kora” w cenie po 14 zł za paczkę. Ten nowy asortyment udał się nam i chyba prychylnie zostanie przyjęty na rynku. Są to oczywiście papierosy z ustnikami, ładnie zapakowane, o przyjemnej woni. W ogóle kierunkiem naszej działalności jest produkcja papierosów wyłącznie z filtrem. Bądź co bądź filtr trochę chroni zdrowie palaczy.

Traktując szeroko sprawy produkcyjne pominieliśmy nieco wynikające stąd zmiany w warunkach pracy. Jakość wytwarzanych papierosów, wydajność nowoczesnych maszyn — wszystko to w dużym stopniu zależy od człowieka, jego umiejętności i warunków w jakich pracuje.

— Warunki pracy też się zasadniczo zmieniły. Teraz obsługa maszyn wymaga mniej czynności fizycznych ale za to większej koncentracji psychicznej. Ludzie więc musieli przejść adaptację, przystosować się do pracy na tych nowych agregatach. Poza tym wiele zmieniło się w dziedzinie społecznej. Nasz stary budynek na Dolnych Młynach jest wewnątrz prawie nie do poznania. Mamy nowy bufet, świetlicę, salę konferencyjną. W najbliższym czasie zorganizujemy też przy Zakładach klub dla pracowników. Wszystkie te osiągnięcia są nie mniej ważne niż park maszynowy.

Zakłady Tytoniowe w Czyżynach przecież prawie w 100 proc. (oprócz „silesi”, „giewontów” i „ekstra mocnych”) zaopatrują kraj w papierosy. I nie nie wskazuje na to by popyt się zmniejszał mimo różnych przeciwwskazań, dni bez papierosa itd. Raczej zapotrzebowanie rośnie. (R)

## W ZAKŁADACH BETONIARSKICH I ŻELBETOWYCH

Stanisław Styczyński, mistrz betoniarski w Krakowskich Zakładach Betoniarskich i Żelbetowych jest jednocześnie kronikarzem tego zakładu. Przyszedł bowiem do pracy w 1951 roku a więc w początkach jego powstawania. Dziś Styczyński jest także przewodniczącym Komitetu Osiedlowego w Łęgu-Czyżynach i zna także potrzeby, troski i radości mieszkańców.

Styczyński jest dumny ze swojej pracy jak i swojego zakładu. Przywiązał się do niego i nie ma mowy ażeby

przeniósł się gdziekolwiek indziej. Ale też to powiązanie osobiste zmusza go do zastanawiania się nad każdą sprawą, wydarzeniem, bo przecież kłopoty zakładu traktuje jak własne. Cieszy się, że pomimo bardzo napiętych zadań w ubiegłym roku, wykonano je i to z nadwyżką. Jakim wysiłkiem załogi — to już ich tajemnica. Zrealizowano wszystkie zamówienia całego regionu byłego województwa krakowskiego jak i Śląska a zwłaszcza huty Katowice. Ale smuci go najbardziej fakt, że ich zakład znajduje się w roz-

sypce. Tak jak gdyby skazywano go na śmierć techniczną. Od wielu lat czekają na wielokrotnie przyrzekaną modernizację całych ciągów produkcyjnych i niestety, jak dotąd cicho i głucho. Ludzie w dalszym ciągu pracują w niektórych wydziałach w wielkim hałasie dochodzącym do 120 decybeli.

— A przecież — mówi Styczyński — tyle zakładów tego typu w ustaje nowych i to pod bokiem, wiemy także, że podejmująca tam pracę nowa załoga niszczy nowoczesne u-

rzędzenia, nie mając żadnego doświadczenia ani żadnej praktyki. Tymczasem możliwości naszej załogi marnują się, nie wykorzystuje się jej zapału i chęci do unowocześniania procesów technologicznych. Ja, gdybym został radnym, będę chciał o tych tak bardzo nurtujących problemach mówić na szerszym publicznym forum. Ale przecież nie tylko to, bo dużo jest także do załatwienia na naszym osiedlu. Brakuje pawilonu handlowego itp. Muszę także dodać, że bardzo cieszy nas budujący się ośrodek wczasowy na 120 miejsc dla naszej załogi w Makowie Podhalańskim, jak i wiele konkretnych osiągnięć zakładu w dziedzinie społecznej. (ol)

## W „MONTINIE”

przecież budowa odslarzalni gazu koksowego, biologiczna oczyszczalnia ścieków fenolowych czy odpylniki spalin w silowni HIL. Są to niezmiernie istotne zadania mające zasadniczy wpływ na stan naszego naturalnego środowiska. Te specjalistyczne prace MONTINU — to czystsze powietrze dla mieszkańców dzielnicy.

MONTIN zaangażował także swoich fachowców przy budowie Zakładów Szklarskich w Mistrzejowicach, gdzie na licencji włoskiej będą produkowane lustra do mieszkań. Bez udziału „montinowców”, zresztą bardzo istotnego, nie

powstałoby nowoczesne Centrum „Fiata” przy al. Pokoju. Specjalistyczne prace czekają także przy budowie Domu Kultury, i tu chodzi tylko o stworzenie frontu pracy dla specjalistów, z MONTIN-u. Klimatyzacja, wentylacja, kanalizacja — to właśnie dla nich zadanie, na tym tak przecież istotnym obiekcie dla rozwoju kultury w Nowej Hucie. Podobne prace wykonywano zresztą przy budowie Szkoły Muzycznej.

Zresztą jest to prawidłowość, i tak to rozumieją w firmie. Rozstrzygając bowiem dobre imię poza granicami kraju nie zapomina się o tym,

że w Nowej Hucie żyją przecież rodziny „montinowców”.

Bogaty jest więc udział MONTIN-u w pracach na rzecz rozwoju dzielnicy. Warto tu wymienić jeszcze pralnie w Nowej Hucie, Zakłady Garmazeryjne, Elektrociepłownię w Łęgu, ciepłociąg na Wzgórza Krzesławickie, Politechnikę Krakowską w Czyżynach, Dom Wędkarza itp. Nie wspomnę już o sprawach drobniejszych, nie mniej ważnych chociażby dla rozwoju usług itp. Brak miejsca nie pozwala na wspomnienie o czynach społecznych.

Dlatego też reprezentujący MONTIN, jako kandydaci na radnych, mgr Marek Sourek i Zygmunt Stawarz — działacze młodzieżowi — mogą z satysfakcją mówić o swojej firmie. (mg)

## OSIEDLA WIEJSKIE NA DOBREJ DRODZE...

...mówi Stanisław Bartosz, który już po raz czwarty w swoim życiu sprawuje mandat radnego.

— Jestem z dzielnicą związanym od ćwierćwiecza. Pochodzę dosłownie zza miedzy, bo z okolic Kocmyrzowa. Jako czynny działaczowi ludowemu jeszcze z czasów przedwojennych najbardziej leżały mi zawsze na sercu sprawy wsi i rolnictwa.

— Uważam, że nasze osiedla wiejskie są obecnie na jak najlepszej drodze by stały się kwitnącymi ośrodkami

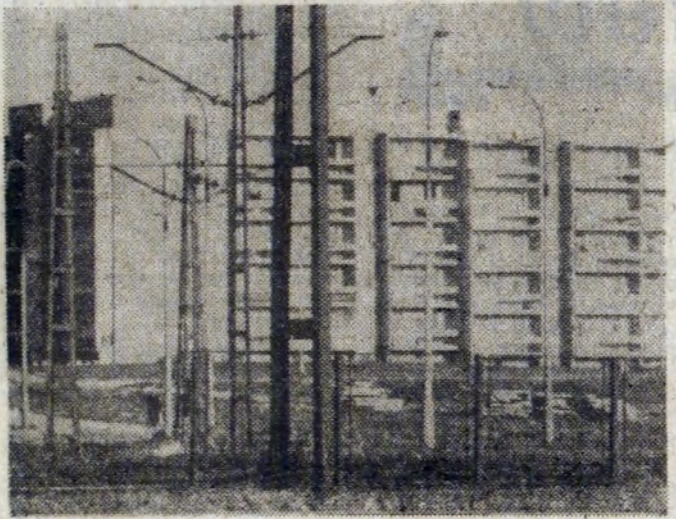
rolnictwa. Łączy je komunikacja miejska, są zelektryfikowane, rozwija się życie gospodarcze i kulturalne. Najbliższe lata przyniosą kolejne innowacje. Duże nadzieje wiążemy ze zmodernizowaną — dzięki dużej pomocy mojego macierzystego przedsiębiorstwa „Mostostalu” — bazą SKR. Budowa tuczarni w Luboczu to dodatkowa tony mięsa, którego tak oczekuje rynek. Do tuczu wykorzystują się wszystkie odpady ze stołówek, zakładów przetwórstwa spożywczego z terenu dzielnicy oraz nawet otreby jakich używa się — ok. 30 ton

miesięcznie — do czyszczenia blach transformatorowych w HIL. Zagospodarowaliśmy ziemię że wykorzystywane, zapleczem dla tuczarni będzie także blisko 100 ha ziemi przejętej z gospodarstw bez następców. Gdy patrzę z perspektywy ubiegłego ćwierćwiecza satysfakcjonuje mnie, że tyle się mogło dziać, że minęły bezpowrotnie czasy konfliktu pomiędzy tułaczami rolnikami a powstającym na naszej ziemi wielkim przemysłem.

— Największe nadzieje pokładam w zainteresowaniu naszych przedsiębiorstw przemys-

łowych sprawami produkcji rolnej. Właśnie u nas w „Mostostalu”, mimo licznych zadań, przyjęto do realizacji modernizację bazy produkcyjnej konstrukcję szklarni dla Trzydziąca, co umożliwi szybkie unowocześnienie produkcji warzywniczej, szybciej przybędzie zielonego towaru na rynek. Gdy modernizowano bazę SKR naszej dzielnicy, także nasze przedsiębiorstwo przyszło z pomocą przygotowując wiaty dla bazy remontowej.

— Taka współpraca jest gwarancją, że szybko zwiększą się plony z naszej urzędnej przeczki ziemi. A w obrębie dzielnicy mamy obszar rolny liczący 4,5 tys. hektarów co stanowi olbrzymi potencjał gospodarczy. (ag)



Jednym z największych licebnie i najprężniej działających kół ZBoWiD w naszym Kombinacie jest Kółko przy Zakładzie Walcownie Zimne Blach. Byłem ostatnio na uroczystym spotkaniu Kółka z kierownictwem gospodarczym i polityczno-społecznym Zakładu. Bardzo podobala mi się atmosfera w jakiej to spotkanie przebiegało.

Przed wszystkim niezwykła była scenaria spotkania. Odbывало się ono we własnym, bardzo miłym lokalu tego Kółka. Lokal powstał dzięki inicjatywie Zbowidowców ZB i ich społecznej pracy, a także — szczerzej pomocy kierownictwa. Nie słyszałem, aby któreś kółko ZBoWiD „dorobiło” się tak pięknego wręcz reprezentacyjnego lokalu. Jest w nim bardzo atrakcyjna kolekcja białej brzozy. Zestaw bagnetów z lat 1845—1945 ofiarował młody Tomasz Otrębski. Są odznaczenia Zbowidowców, pamiątki z lat okupacji, banknoty banku emisyjnego, tzw. Generalnego Gubernatorstwa i inne przedmioty. Stylowe

## ICH ATUT — INICJATYWA

meble, obrazy, biblioteczka — dopełniają miłego wyposażenia.

Na spotkanie niemal w komplecie przybyło kierownictwo Zakładu ZB na czele z mgr inż. Jerzy Liszką, sekretarzem KZ PZPR i przewodniczącym Rady Zakładowej. Świadczą to o autorytecie, jakim Kółko ZBoWiD w Walcowniach Zimnych cieszy się u całej załogi. Rodzinne grono, spotkanie odbywające się w samym progu nowego roku, nie więc dziwnego, że snuły się zaraz wspomnienia z trudnych lat walki zbrojnej, refleksje, anegdoty. Prezes Kółka Zygmunt Jakubowski i jego zastępca Czesław Lotarewicz nakreślili pokrótce dorobek Kółka, mówili o jego planach i zamierzeniach. Tylko gratulował Zbowidowcom z ZB osiągnięć. Są bowiem nie tylko pełni inicjatywy, ale pracowici, ofiarni. Odbyli setki spotkań z młodzieżą szkolną, przekazując jej żywe wspomnienia z lat wojny. Współpracują z Kółkami ZBoWiD w Wawrzeńcycach i Brzesku Nowym, organizując wspólne biwaki, wycieczki, spotkania. Nie szczędzą oddać społecznej pracy — pieruśki, tak jak wtedy w wronce, tak dziś w pracy dla huty i Ojczyzny.

Dowiedziałem się, że organizuje to Kółko w 33 rocznicę walk o Kolo-brzeg wycieczkę na Wybrzeże. Masę z tym, jak zawsze, kłopotu. Warto poprzeć te inicjatywy, warto pomóc Zbowidowcom z ZB. (jd)

### ZIMOWISKA

Ośrodek Usług Społecznych HIL zawiadamia, że w najbliższym czasie nastąpi wyjazd dzieci na zimowiska do:

- Porąbki — 23.1.78, godz. 18.00.
- Piwnicznej — 24.1.78, godz. 7.00.
- Nowego Sącza — 24.1.78, godz. 8.00.
- Jabłonki Orawskiej — 25.1.78, godz. 8.00.

Miejscem odpraw dzieci wyjeżdżających na zimowiska jest hala KS „Hutnik” Al. Igelomska.

### MOŻNA POBRAC PACZKI ZE SŁODYCZAMI

Rodzice, którzy z różnych przyczyn nie pobrali paczek dla dzieci podczas imprezy choinkowej mogą zgłosić się po odbiór do Magazynu AW os. Stalowe, bl. 16 od godz. 7.00 do 15.00.

Do odbioru paczek należy przynieść bon choinkowy. Paczki nie odebrane w terminie do 21-go stycznia zostaną przekazane do podziur w Państwowych Domach Dziecka.

# WYNALAZCZOŚĆ W ROKU JUBILEUSZU

Racjonalizatorzy HIL w roku jubileuszowym 25-lecia Klubu Techniki i Racjonalizacji osiągnęli wyniki, którymi godnie uczcili wieść wieku swojego klubu.

W roku 1977 zgłoszono 2565 nowych projektów tj. o 17 więcej niż w roku 1976. Przyjęto do realizacji 1602 projekty, a w r. 1976 tylko 1522. Jeszcze lepsze wyniki osiągnięto w realizacji projektów, których zastosowano w roku 1977 aż 1636 podczas gdy w roku 1976 zastosowano 1547 proj. Efekty z zastosowanych projektów wyniosły w roku 1977 648 mln. zł., podczas gdy w r. 1976 uzyskano 634 mln. zł.

Do powyższych wyników przyczynił się bez wątpienia ogłoszony przez Dyрекcję, Związkową Radę Kombinatu i KTiR konkurs o tytuł najak-

tywniejszego racjonalizatora 25-lecia KTiR. Wśród uczestników konkursu są rekordziści mający w swoim życiowym dorobku ponad 200 zgłoszonych projektów jak inż. inż. Bednarski, Jurkiewicz, Ksieniewicz. O wynikach konkursu poinformujemy po jego rozstrzygnięciu co nastąpi w bieżącym kwartale.

Wyniki ubiegłego roku chociaż dobre, to jednak mogłyby być jeszcze lepsze, gdyby m. in. lepiej był przez kółko rozprogramowany konkurs i była aktualna tematyka racjonalizatorska, o którą KTiR musi zabiegać w administracji.

Lepsza praca 200 wydziałowych KTiR, bez której klub centralny KTiR nie wiele zdziała, może i powinna doprowadzić do ilości zgłoszeń 4000 projektów rocznie co da dobry

wskaznik 10-ciu pracowników huty na 1 zgłoszony projekt. Do tego wskaźnika winien KTiR dojść w obecnej swojej kadencji, tym bardziej że już w przeszłości huta przy mniejszym zatrudnieniu osiągała ponad 3500 zgłoszeń rocznie.

W roku 1977 zgłoszono do Urzędu Patentowego 46 projektów a uzyskano 16 patentów i 24 wzory użytkowe. Wyniki te można by uznać za dobre gdyby nie niska wartość zgłoszeń, za które huta ponosi duże koszty a z których duża twórcami nie ma korzyści finansowych. Ciekawi byłoby przedstawienia na łamach G.N.H. polityki patentowej huty i uzyskanych z tego tytułu rezultatów w ostatnich latach.

(AK)

## W DOMACH KULTURY HIL

- Placówka Centralna DK ul. Majakowskiego 2:
  - 20. I. godz. 17.00 — Spotkanie Realizatorów Turnieju Kulturalnego Kombinatu HIL oraz spotkanie z cyklu: SPOŁECZNA AKADEMIA KULTURY
  - Godz. 18.15 — Konsultacje dla artystów nieprofesjonalnych prowadzi prof. W. Hodyś.
  - Godz. 19.00 — Dyskusyjny Klub Filmowy. Film archiwalny z Filmoteki Polskiej w Warszawie.
- Klub Kuźnia Os. Złotego Wieku 14:
  - 20. I. godz. 18.00 — Dyskusyjny Klub Filmowy. „Chinatown” — film USA.
  - 21. I. godz. 19.00 — Bal Karnawałowy Walcowni Drobnej i Drułu HIL.
  - 22. I. godz. 15.00 i 17.00 — „Niedziela z bajką” — projekcja bajek filmowych, biety do nabycia w Klubie.
- Klub Śródpole Os. Na Wzgórzach Krzesławickich 17a:
  - 20. I. godz. 18.30 — Uganda kraj kontrastów — prelekcja z przeżyciami dr J. Brzozowskiego z cyklu „Wędrowki po świecie”.

### WPISY NA KURSY

Ośrodek Kształcenia Ustawicznego Kombinatu Huta im. Lenina organizuje dodatkowe kursy przygotowawcze na tytuły:

- Robotnika wykwalifikowanego,
- Mistrza w zawodzie w specjalnościach:
  - ŚLUSARZ MASZYNOWY
  - MASZYNISTA SUWNICOWY.

PLANOWANY TERMIN ROZPOCZĘCIA KURSÓW: 4 lutego br. Zajęcia będą prowadzone 3 razy w tygodniu w przystosowanym do pracy zmianowej.

Kandydaci na tytuł wykwalifikowanego robotnika powinni posiadać co najmniej: wykształcenie podstawowe, 3,5 roku praktyki w zawodzie.

Kandydaci na tytuł mistrza w zawodzie powinni posiadać co najmniej: wykształcenie podstawowe, 6,5 roku praktyki w zawodzie.

Zgłoszenia kandydatów na w/w kursy przyjmuje Ośrodek Kształcenia Ustawicznego Kombinatu HIL os. Złota Jesień 2, pokój nr 4, do dnia 1 lutego br.

## Ja się na to nie zgadzam!

Dziwi mnie nieraz bardzo jak nie przewidujący bywają ludzie. Widzą niebezpieczeństwo, a jednak nie reagują. Zupełnie jakby ich sprawa nie dotyczyła, jakby żyli na innym świecie.

Przypuszczam, że odpowiedzialni pracownicy MPK byli, może nawet nie jeden raz, na przystanku końcowym linii tramwajowych „4”, „9” i „16” kolo Walcowni Zimnej Blach Kombinatu HIL. Sądzą, że usytuowanie tego przystanku znane jest Dyrekcji MPK, myślę, że wie coś o nim także Biuro Studiów Ruchu i Eksploatacji MPK w Krakowie. Nikt jednak nie robi nic, aby powstrzymać niebezpieczeństwo,

które czyha w tym miejscu na pasażerów.

Dojście na ten przystanek prowadzi od strony wydziałów walcowniczych huty przecinając pętlę torów. W godzinach tzw. łamania zmian panuje w tym miejscu bardzo duży ruch. W tłoku, a często i w pośpiechu, o wypadek jest szczególnie łatwo. Obserwowałem jak grupka pracowników Walcowni Zimnej, widząc tramwaj gotowy do odjazdu na rzeczonym przystanku, przyspieszyła kroku ruszając pędem przez tory. W tym samym momencie pojawił się z lewej strony zbliżający się szybko do przystanku inny tramwaj. Gwałtowne hamowanie.

Krzyk ludzi pierzających jak wróble spod kół wozu. No, i następnie chwila zadumy, refleksji: tym razem się udało, a mogło dojść do tragedii.

Nie znam się na rozwiązaniach komunikacyjnych. Zdrowy rozum mówi mi jednak, że dojście do przystanku tramwajowego w tak ruchliwym miejscu, powinno być bezpieczne. Jeżeli dostęp nie jest możliwy spoza tuku pętli (tak jak w tym przypadku), to należy przystanek usytuować od strony wydziałów walcowniczych, w miejscu gdzie jest tak wygodnie wysiadać. Żadna kolizja nie będzie tutaj pasażerom grozić. Zmiana niewielka, a sprawa bardzo istotna.

Zanim nie jest jeszcze za późno, zwracam się z tym do dyrektora naczelnego MPK Eugeniusza Włocka — naszego kandydata na radnego. Na to co jest, ja i chyba nie tylko ja, się nie zgadzam! JERZY DANEK

## „GDZIE TRZECH KORON SZCZYT...”



bawy. Budynek gwałtownie dopomina się o kapitalny remont. Grożą zerwaniem balkony wsparte na spróchniałych belkach stropowych. Nie gwarantuje właściwej eksploatacji stara, nie wentylowana kotłownia Stan urządzeń sanitarnych daleki też jest od zapewnienia normalnej, bezpiecznej dla użytkowników eksploatacji. Słowem, nad schroniskiem PTTK w Sromowcach Niżnych zawisło poważne niebezpieczeństwo.

Nikt spośród naszej hutniczej, wielotysięcznej załogi nie jest i nie może być obojętny na los Sromowiec. Przeprowadziła huta gruntowny remont zdewastowanego schroniska. Masę pieniędzy wpałowała w jego modernizację oraz w wyposażenie. Setki pracowników wniosło istotny wkład czynu społecznego przywracając schronisko życiu. Ten niekwestionowany wkład wyraża się przyznaniem hucie prawa do wykorzystywania 80 proc. ogólnej ilości miejsc w schronisku. Ale to nie wszystko, każdy dobry gospodarz musi zadać pytanie: co dalej z tym obiektem, kto może i potrafi zapewnić mu dalszą służbę dla turystów i dla wczasowiczów?

Wydaje się, że nie sprosta zadaniom obecny gospodarz schroniska tj. OZOT PTTK. Nie dysponuje on bowiem koniecznymi funduszami, a sprawa nie sprowadza się do samego kapitalnego remontu budynku, trzeba również rozwiązać kwestię doprowadzenia wody (wodociąg długości ok. 500 metrów nie był remontowany od wybudowania obiektu tj. od 45 lat). Trzeba także, ze względu na ochronę środowiska, pomyśleć o budowie oczyszczalni ścieków.

Przekazanie schroniska Kombinatu HIL byłoby pod każdym względem najsluszniejszym pociągnięciem. Tylko Kombinat jest w stanie szybko i skutecznie zająć się tym obiektem. Poprzez własne służby mogłoby opracować niezbędną dokumentację kapitalnego remontu połączonego z modernizacją. A następnie, własnymi siłami Kombinatu, możliwe byłoby przystąpienie do prac. Każdy chyba przyzna, że możliwości naszej huty są niewspółmiernie większe od tego czym dysponuje OZOT PTTK.

Decyzja o przekazaniu schroniska hucie jeszcze nie zapada. Wydaje się, że w świetle przytoczonych argumentów, po rzeczowym, spokojnym przeanalizowaniu sprawy, decyzja ta powinna zapaść jak najprędzej. Schronisko jest bowiem w niebezpieczeństwie! (jd)



Prezentujemy jedną z najlepszych w Hucie im. Lenina brygadę formierzy z Odłwini Żeliwa, kierowaną przez mistrza Stanisława Pelca. Brygada istnieje od roku 1960, zdobyła już wiele tytułów: jest drugą w kolejności Brygadą Pracy Socjalistycznej w Kombinacie, ostatnio otrzymała zaszczytny tytuł „im. Rewolucji Październikowej”. Cechuje ją sumiennosc w pracy, zdyscyplinowanie, włączanie się do wszelkich zobowiązań i czynów społecznych. Oprócz mistrza Pelca, 25 lat pracy wraz z Wydziałem Odlewni obchodzili niedawno — Stanisław Mucha i Piotr Grymek. Brygada wykonuje maszynowe części zamienne dla potrzeb huty, ale również na eksport: do Szwecji, Finlandii, Szwajcarii, RFN i NRD. Fot. MIECZYSLAW GLADYSZEK

## HUTNICZE portrety



Alfred Kozłowski jest kierownikiem zespołu w Dziale Kadr Kombinatu HIL. Pracuje w hucie

od 1952 roku. Pełnił wiele rozmaitych funkcji, zawsze związanych z ludźmi, z ich zawodowymi i bytowymi sprawami. Zajmował się zagadnieniami socjalnymi załogi. Dużo serca i troski poświęcał młodej hutniczej kadrze. Organizował życie kulturalne młodzieży hotelowej, tworzył „park młodości”, wyposazał go w muzykę koncertową i letnie kino.

Potem były Kadry. Do dziś zajmuje się sprawami osobowymi załogi. Każdy

kto z nim się zetknął dobrze wie, że załatwia sprawy rzeczowo, szybko, zawsze życzliwie.

Alfred Kozłowski zaczął pracę społeczną jeszcze jako działacz młodzieżowy. Było to zaraz po wywoleniu Krakowa, a więc przed 33 laty. Działal wówcześnie w ZWM. Potem został aktywistą partyjnym. Był sekretarzem organizacji partyjnej przy Dyrekcji HIL, działał w zespole skarg i zażaleń przy KF PZPR HIL, pełnił funkcję sekretarza propagandy w POP. Od wielu już lat działa w Fabrycznej Komisji Kontroli Partyjnej HIL.

Odnaczone jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką za Pracę Społ. dla m. Krakowa, Odznaką Budowniczego HIL i Budowniczego Nowej Huty oraz Zasłużonego Pracownika HIL.



To ci dopiero zima!

Fot. G. GAZDA

# NIE SĄ SAMI

Związek Inwalidów, Rencistów i Emerytów w os. XX-lecia PRL jest dużą pomocą dla zrzeszonych w nim członków, a jego praca polega przede wszystkim na działalności społecznej ludzi wielkiego serca. Związek posiada ponad 4 tys. członków, z czego 700 — to żony po b. pracownikach Huty im. Lenina. Związek obejmuje swą działalnością nie tylko teren osiedli dzielnic, ale również okoliczne wsie, jak: Michałowice, Luborzyca, Kocmyrzów, Niepolomice, Klaj, Drwinia itp., razem 92 wioski.

Trudno jest kierować związkiem, zważywszy fakt, że 70 proc. jego członków dotkniętych jest wysokim stopniem inwalidztwa. Należy im przyjść nie tylko z pomocą prawną, ale przede wszystkim materialną. Niestety, na przeszkodzie stoi brak funduszy, ponieważ nie wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa uwzględniają w swych budżetach potrzeby związku. Są wprawdzie zakłady, posiadające własne związki rencistów i emerytów, jednak z chwilą śmierci członków, ich rodziny przechodzą właśnie do związku w os. XX-lecia. Bardzo byłaby więc ceniona jakakolwiek pomoc dla tych ludzi, np. w formie przydziału miejsc na wczasach, udostępniania autobusów na wycieczki czy dotacji pieniężnych. Dzięki pomocy finansowej można by rozwiązać wiele problemów ludzi zrzeszonych w związku.

Prezesem związku jest bardzo oddany tej pracy **Jan Szopa**, który ogromnie sobie cenii pomoc mecenasa **Aleksandra Kwiecińskiego**. Przydałby się systematycznie wychodzący biuletyn informacyjny dla członków, mieszkających przecież na ogromnym terenie i nie zawsze właściwie poinformowanych o działalności związku. Konieczna jest także lepsza, ściślejsza współpraca z Dzielnicy Komitetem Frontu Jedności Narodu.

— Ze względu na bardzo trudne warunki logistyczne — mówi prezes Szopa — nie możemy rozwinąć należycie naszej działalności, dlatego też cenimy sobie bardzo współpracę z dzielnicowymi klubami.

— Przy okazji chciałbym podziękować wszystkim przedsiębiorstwom, które świadczą dla nas pomoc różnego rodzaju. Myślę tu przede wszystkim o dyrekcji Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, dyrekcji „Budostal” i podległym mu jednostkom, dyrekcji Krakowskiego Przedsiębiorstwa Maszyn Budowlanych i wszystkim przedsiębiorstwom komunikacyjnym. Mam nadzieję, że w tym roku współpraca z nowohuckimi zakładami pracy ułoży się lepiej, że włącza się one do naszej działalności nie tylko symbolicznie, ale z konkretną pomocą, ku zadowoleniu ludzi tej pomocy potrzebujących.

URSZULA CISZEK (korespondent)

Tytułów do serdecznej pamięci rodaków — i nie tylko — pozostawił wiele. Był lekarzem, biologiem, podróżnikiem i badaczem, naukowcem, pedagogiem i publicystą, popularyzatorem nauki Darwina, społecznikiem i gorącym patriotą-konspiratorem. Urodził się 30 kwietnia 1833 r. w Guberni Mińskiej w Rosji, zmarł przed 48 laty — 20 stycznia 1930 r.

Poswięcił się naukom przyrodniczym i lekarskim — studiował od 1851 r. w Dorpacie — tak nazywało się obecne miasto Tartu w

mał posadę profesora-adiunkta katedry zoologii w warszawskiej Szkole Głównej.

Okoliczności życia obok karty badacza i pedagoga otwierają nową kartę jego życia. Podczas powstania styczniowego zostaje konspiratorem. Rząd Narodowy wysyła go w misjach do Pragi, Kijowa, Żytomierza i Krakowa. Zostaje aresztowany i zesłany przez władze carskie na Syberię, a uwolniony od obowiązków zajęł zeszłania pracował nad badaniem flory i fauny regionu bajkalskiego. Zainicjował tam badania zespołowe, uwie-

Ulice i osiedla Nowej Huty

# Benedykt Dybowski

Republice Estońskiej. W roku akademickim 1857/8 nauki kontynuował we Wrocławiu, a w latach 1858—60 w Berlinie. Rozprawa o dzierowództwie na berlińskiej uczelni zaowocowała w postaci dyplomu doktorskiego. Podczas ponownego pobytu w Dorpacie w latach 1860—1862, ulegając patriotycznym nastrojom panującym wśród polskiej grupy studenckiej i oficerskiej, brał udział w akcjach o charakterze niepodległościowym. Za udział w manifestacji wileńskiej w dniu 8 maja 1861 r., na kilka miesięcy został zesłany w głąb Cesarstwa Rosyjskiego.

Już w roku następnym wystarał się w Dorpacie o nostryfikację dyplomu z Berlina, prezentując monografię o rybach karpowatych Inflant. Przybywszy do Kongresówki otrzy-

czono owocnymi wynikami, wskazującymi na obfitość fauny Bajkału i jej odmienność uwarunkowaną mikroklimatem.

Dokonywał też zapisów etnograficznych. Znakomity, ceniony za granicą badacz, został w 1882 r. powołany na wykładowcę na Uniwersytecie we Lwowie, szczególnie zasługując się przy popularyzacji teorii Darwina. Wspominamy dziś tę sylwetkę również ze względu na powiązania z działalnością podczas powstania w 1863 r., o którym piszemy zresztą na innym miejscu.

Ulica Benedykta Dybowskiego znajduje się na osiedlu Kościelniki na północno-wschodnich krańcach Nowej Huty.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

## NA CO CZEKAMY...

Na wielu skrzyżowaniach (bardziej ruchliwych ulic) od lat zainstalowano światła regulujące ruch uliczny. Nie rozumiem dlaczego nie zainstalowano światła w tak ruchliwym i nerwalicznym punkcie jakim jest miejsce obok pierwszego przystanku tramwajowego w Bieńczykach. Chcąc bezpiecznie przejść z Os. XX-lecia na Os. Kazimierzowskie, jest to rzecz prawie niemożliwa. Czekam się nieraz po pół godziny zanim przejdzie sznur samochodów, aby móc przejść na drugą stronę. Do rzadkości należą kierowcy, którzy respektują pieszego na jeźdni. Dobrze byłoby, aby sprawę tę rozpatrzyły odpowiednie władze. Czekamy na odpowiedź. (UC)

## W Klubie MPiK

23.I. godz. 19.00 Wieczór poświęcony 100 rocznicy urodzin poety węgierskiego Endre Ady. W programie prelekcja dr Etelki Kamockiej oraz montaż poezji w wykonaniu aktorów scen krakowskich.

24.I. godz. 19.00 Wieczór autorski mgr Jerzego Krasickiego. W programie prelekcja oraz pokaz przeżycy nt. „Bogowie opuszczają Kilimandżaro”.

25.I. godz. 19.00 Spotkania dziennikarskie relacjonuje red. Interpress Adam Staniek.

30.I. godz. 19.00 Wieczór poezji Bolesława Leśmiana w wykonaniu Ewy Serwy, Katarzyny Lis, Doroty Pomykało, Zbigniewa Leraczyka, Grzegorza Górnego.

17.I. — 31.I. Wystawa fotografii Włodzimierza Puchalskiego „Ptaki w obiektywie Wł. Puchalskiego”.



W najbliższych dniach zachmurzenie będzie umiarkowane, miejscami częściowo duże, z niewielkimi opadami śniegu. Temperatura nocą od -8 do -11 stopni, dniem od -3 do -6. Na pozostałym obszarze Polski południowej temperatura nocą -6 do -1, a dniem od +1 do +2 st. Wiatry początkowo słabe, zmienne, z końcem tygodnia umiarkowane i dość silne, południowo-wschodnie i południowe. W Tatrach możliwy wiatr halny. Warunki narciarskie w górach są trudne. Pokrywa śnieżna w Tatrach wynosi od 100 cm w partiach szczytowych do około 40 cm w dolinach i jest bardzo zróżnicowana. (k)

## OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię fotosy i programy filmowe z lat międzywojennych. Telefon 419-35.

# Ścisły kontakt z wyborcami

W przedostatnim numerze gazety przeprowadziliśmy rozmowę z długoletnim radnym — Tadeuszem Kowalem. Do publikacji tej wkradły się drobne błędy za co Czytelników gorąco przepraszamy. Gwoli ścisłości dodajemy, że radny Tadeusz Kowal reprezentował okręg wyborczy w skład którego wchodziło osiedle Willowe. Powstała tu w czynie społecznym świetlica. Radny Kowal podkreślał tu wielki wysiłek i inicjatywę osiedlowego aktywu o czym zresztą pisaliśmy w naszej gazecie z okazji uzyskania przez osiedle Willowe tytułu „najgospodarniejszego osiedla”. Niezależnie od tego za nieścisłości jakie wkradły się do artykułu jeszcze raz przepraszamy. (R)



W ubiegłą sobotę w sali Teatru Ludowego odbyło się uroczyste ślubowanie nowo przyjętych członków ORMO. Na zdjęciach uchwyciono momenty ślubowania i składania gratulacji przez władze dzielnicy. Fot. JÓZEF BROZEK



wymienić nazwiska — sekretarza KD — Jana Bąbasia, Naczelnika Dzielnicy — Edwarda Strzebońskiego i jego zastępcy — Józefa Krzywdy i jeszcze kilka innych. Ludzie ci rozumieją sprawy nowohuckiego rolnictwa i jego rolę w wielkoprzemysłowej dzielnicy i wspierają nasze inicjatywy i perspektywiczne plany.

— Jakim majątkiem dysponujecie już dzisiaj?  
— Jest on niemały ale jeszcze skromny w stosunku do dalekosiężnego programu rozwoju SKR. Wiadomo, apetyt rośnie w miarę jedzenia.

Mamy więc 29 ciągników, 18 opryskiwaczy, silosokobajn, 10 kosiarek, 4 kombajny (3 „vistule” i 1 „bizon”), 14 snopowiązałek, 19 młocarni, 13 kopaczek do ziemniaków, itp. Pro-

— Czyniecie też chyba sporo w dziedzinie kształtowania kultury rolnej i warzywniczej?

— Staramy się. Poprzez konkursy próbowaliśmy upowszechnić uprawę warzyw mało znanych jak kapusta chińska, brokuły... Chcemy też w naszej dzielnicy spopularyzować bardzo wartościową pokarmowo kukurydzę koniczynę perską i buraki półcukrowe tzw. odmianę polypasty.

— W ostatnich miesiącach jednak „oczkiem w głowie” SKR i władz dzielnicy jest przecież przyszła tuczarnia w Luboczy?

— Pomagają nam wszyscy... Bedzie, to naprawdę duży, liczący się obiekt hodowlany na 1600 stanowisk! Zamysł zrodził się w ubiegłym roku Dokumentacja powstała w tempie rekordowym i pod koniec sierpnia na 4 hektarowe pole „da-

# Tuczarnia i polypasty w wielkoprzemysłowym pejzażu

szę też zaanonsować naszą wytwórnę materiałów budowlanych. Już teraz rolnicy mogą składać zamówienia na pustaki żużlowe (12 zł sztuka z dostawą na miejsce) i siatkę ogrodzeniową.

— Tę wielką moc koni mechanicznych wykorzystujecie na własnych polach uprawnych i świadczycie usługi na gruntach rolników naszych osiedli peryferyjnych.

— Na razie mamy 38 ha ziemi ale już w tym roku areal SKR wzrośnie do 100 ha To są nasze majątki ziemskie. Głównym jednak naszym zadaniem są oczywiście usługi dla rolników. Z roku na rok zwiększa się asortyment usług i wielkość terenu działania. Nie ma problemów z akcją zniwno-omiotową, dla całej „rolniczej” dzielnicy wykonujemy chemizację roślin i rozsiew nawozów sztucznych; dostarczamy kwalifikowane zboża siewne i ziemniaki. Pomagamy rolnikom w wychowie zwierząt — jest to kooperacja w zakresie dostaw prosiąt, cieląt, kurcząt dla członków Kół Gospodyń Wiejskich... i zapewnienia mieszańek. Są to wielkości coraz pokaźniejsze.

wane” przez Kombinat Huty im. Lenina wkroczył generalny wykonawca — „Budostal-2”. Jeśli nadal los będzie nam sprzyjał, to tuczarnia w Luboczy będzie gotowa jeszcze w roku bieżącym. Gdyby jeszcze sprawą bardziej przejęli się podwykonawcy i na czas przekazali roboty specjalistyczne... gdyby obojętnie nie trzeba było ganiać za każdym kawałkiem konstrukcji, cementu... byłbym prawie szczęśliwy.

Tuczarnia jest namacalnym faktem integracji przemysłu i nowohuckiego rolnictwa. Zakłady budują tuczarnię, tuczniaki stąd powędrują między innymi do pracowniczych stołówek.

Działalność SKR wspiera także „Agroma” w Batowicach, nauka czyli krakowska Akademia Rolnicza. Mówiliśmy jeszcze długo o zamierzeniach i szansach. Podziwiamam zapał dyrektora Żądłowskiego i kilkudziesięcioosobowej załogi SKR. A entuzjazm i siła woli wiele mogą — przekonali mnie owoce 2-letniej działalności Spółdzielni.

HENRYKA ROSIEK Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI



— No cóż, urzędowanie zaczęliśmy dwa lata temu w domu znajomego traktorzysty w Kościelnikach... bez wody, telefonu i jakiegokolwiek zaplecza technicznego. Tak krótko wspomina początki Spółdzielni Kółek Rolniczych jej dyrektor, mgr inż. **WŁADYSŁAW ŻĄDŁOWSKI**.

Było trochę maszyn, sprzętu i z tego zaczęto tworzyć bazę techniczną dziś już rozległą w swoim działaniu i ambicjach (nazwijmy to bez zbędnej skromności) nowohuckiego kombinatu rolniczo-hodowlanego. Bo przecież i liczby i fakty mówią same za siebie. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Nowej Hucie kosztem 23 milionów złotych wznosi dwa wielkie budynki w Kościelnikach i Luboczy — czyli bazę techniczną wraz z warsztatami naprawczymi maszyn i sprzętu.

— Gdyby inwestycje realizowano nie sumptem gospodarczym, wyjaśnia dyrektor Żądłowski, to kosztowałyby one znacznie więcej. Ale w tym względzie korzystamy z przychylności nowohuckich zakładów przemysłowych i autorytetywną pomocą władz. Zobowiązany jestem w tym miejscu

# GŁOS MŁODZYCH G.M.

„Walczyliśmy o Polskę prawdziwie wolną i niepodległą, bez fabrykantów i obszarników, bez wycisku człowieka przez człowieka, bez obozów koncentracyjnych i gett. Walczymy o Polskę, w której gospodarzem będzie robotnik, chłop i inteligent pracujący”.

Tak pisano w pierwszym numerze „Walki Młodych” w artykule „Dlaczego i o co walczyliśmy”. A przypominamy te słowa z okazji 35 rocznicy powstania Związku Walki Młodych i jego organu prasowego

„Walki Młodych”. Właśnie w grudniu grupa młodych działaczy, a wśród nich m. in. Aleksander Kowalski, Janek Krasicki i Hanka Sawicka, podjęła inicjatywę powołania organizacji młodzieżowej związanej z Polską Partią Robotniczą. Decyzja zapadła najpierw w Komitecie Centralnym. Stało się to w styczniu 1943 roku. Odbiło się pierwsze zebranie, i przystąpiono do opracowywania struktury organizacyjnej, wydawania pisma i tworzenia oddziałów bojowych.

Związek Walki Młodych skupił szybko w swoich szeregach konspiracyjnie działające grupy młodzieży lewicowej, dawnych działaczy Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, szkolnej organizacji młodzieży socjalistycznej

4. Umożliwić młodzieży nieograniczony dostęp do oświaty...  
5. Roztoczyć opiekę państwa nad życiem i zdrowiem młodzieży...  
O taką Polskę walczyliśmy. O Polskę radości tworzenia, kul-

## NASZ RODOWÓD

„Spartakus” oraz nowo wstępujących młodych ludzi.

We wrześniu ZWM przedstawił już swoją deklarację programową. Czytamy w niej:

„Aby zapewnić prawdziwie wolną i niepodległą Ojczyznę, musimy:

1. Młodzieży dać prawo do współdecydowania o losach narodu...
2. W fabrykach, kopalniach, hutach i warsztatach stworzyć takie warunki pracy, aby stały się źródłem rozwoju gospodarczego kraju...
3. Wyzwoloną ziemię oddać ludowi polskiemu...

turalnej pracy i nauki, o Polskę, gdzie „w szczęściu wszy-  
stkiego są wszystkie cele”.

Związek Walki Młodych stał się na stanowisku jednostki młodzieży polskiej. I dlatego też myśl ideowa i polityczna ZWM nie straciła na aktualności. W roku 35-lecia ZWM-u rok szkoleniowy w ZSMP poświęcony będzie właśnie historii i dorobku ZWM. Ciekawe formy propagowania dorobku ZWM prowadzone będą także wśród młodzieży naszego Kombinatu. Ale o tym już w następnym numerze.

MG

## „VII Zima na Medal”

Tegoroczne ferie dla najmłodszych zapowiadają się bardzo ciekawie. Wydział Oświaty i Wychowania, który jest koordynatorem wszystkich akcji organizowanych przez Komendę Hufca ZHP, Zarząd Dzielnicowy TPD, Szkolny Związek Sportowy i SM „Hutnik”, posiada bogaty program zatytułowany „VII Zima na Medal”. Obejmuje on wszystkie dzieci Nowej Huty. Część z nich, ok. 2500, wyjedzie poza miasto na zimowiska. W Piwnicznej, Porąbce, Nowym Sączu, Jablonce Orawskiej, Sieniawie i Grzegorzewicach organizują zimowiska Huta im. Lenina i Wydział Oświaty i Wychowania. Obozy harcerskie angażują prawie 1500 dzieci. Dla pozostałych organizowane są atrakcyjne zajęcia w mieście. Na terenie dzielnicy wytypowane zostały tzw. szkoły-bazy: nr nr 126, 144, 84, 125, 115, 102, 98, 88, 80, II LO, XII LO,

XI LO, które działalnością wychowawczo-opiekuńczą obejmą dzieci z najbliższego rejonu udostępniając im m. in. swoje sale gimnastyczne, sprzęt sportowy, świetlice oraz organizując dożywanie w godz. 10.00—16.00 (z wyjątkiem niedziel).

Ponadto czynne będą placówki wychowania pozaszkolnego w MDK os. Zgody, MDK os. Na Stoku, MDK, os. Tysiąclecia w godz. 10.00—13.00 i 15.00—19.00, również z wyjątkiem niedziel. Natomiast KS „HUTNIK” udostępni swoje lodowisko, ale dzieci muszą być pod opieką rodziców.

W ramach zajęć nasi najmłodsi będą mieli do dyspozycji ciekawe filmy, wyjścia do teatru, turnieje piłki nożnej, zawody pływackie, dyskoteki, jednodniowe wycieczki do miejscowości podgórskich, a tam zawody narciarskie, saneczkowe, kuligi, ogniska itp.

Wszyscy chętni, głównie rodzice, mogą otrzymać szczegółowe informacje w szkołach i domach kultury. Warto więc się zainteresować.

IRENA SURYJAK

## ZŁOTE MEDALE DLA WITOLDA MICHALIKA

Znany nowohucki fotografik, inż. Witold Michalik odniósł ostatnio wielkie sukcesy. Na światowej wystawie The Photographie Society of America za pracę pt. „Narodziny Venus II” otrzymał złoty medal. Drugi złoty medal artysta otrzymał za pracę pt. „Grzech pierworodny” wystawianą w Nowej Zelandii. W Lizbonie fotografowi „Błogostan” przyznano medal brązowy. Gdy do tego dodamy jeszcze takie sukcesy jak dyplom z Lommel (Belgia), III miejsce w Kaposvar (Węgry), III-cią nagrodę za zestaw prac na Ogólnopolskiej Wystawie Techniki Fotograficznej w Ostrowie Wielkopolskim, to będziemy mieć obraz dorobku.

Aktualnie prace Witolda Michalika prezentowane są na wystawach w Anglii, Francji i RFN. Dodajmy, że Witold Michalik położył duże zasługi w rozwoju fotografii wśród młodych jej amatorów w Nowej Hucie, udzielając im porad w dawnym Ognisku Młodych (obecnie Klub Młodych).

Na zdjęciu obok: praca W. Michalika zatytułowana „Rece”.

## WITAMY W NOWEJ HUCIE

W dniach 21 i 22 bm. odbędzie się VII Ogólnopolski Turniej Badmintona. Organizatorem Turnieju jest TKKF Kombinatu HiL. W turnieju udział wezmą:

„BKS „Bukowo”, „Ursus”, „Kety”, „Mielec”, „Turkus” Stalowa Wola, Huta Stalowa Wola, Nowa Dęba i oczywiście mocna drużyna „Apollo” Kraków. Nie zabraknie też naszej hutniczej drużyny, którą prowadzi T. KOWALCZYK.

Początek Turnieju o godz. 8.00 w sali DMH os. Stalowe 16. Na zwycięzcę oczekuje puchar.

(J.S.)

## LODOWISKO I BASEN DLA MŁODZIEŻY

KS „HUTNIK” wychodząc na przeciw młodzieży spędzających tegoroczne ferie w Nowej Hucie udostępni jej swoje lodowisko w dniach powszednich od godz. 8.00—15.30. Wstęp za okazaniem legitymacji szkolnej.

Codziennie czynny też będzie basen w godz. 7.30—13.00. Można w tym czasie zdobywać karty pływackie.



Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy placu Centralnym zaproponował nowohuckiej publiczności kolejną imprezę. 11 stycznia Ewa Serwa, Ryszard Gajewski i Jacek Brzostowski przedstawili montaż poetycko-muzyczny wg tekstów Władysława Broniewskiego.

Interpretacja wierszy poety, ze względu na ich dynamikę, emocjonalne nacechowanie i

łowy lat siedemdziesiątych. Rzecz można, Broniewski został odbrązowiony.

Jest to zasługa niezwykle ciepłej i oszczędnej interpretacji Ewy Serwy oraz aktora Teatru im. J. Słowackiego — Ryszarda Gajewskiego. Na uwagę zasługuje również muzyka skomponowana i wykonywana przez Jacka Brzostowskiego — absolwenta krakowskiej PWSM,

## „Broniewski nieoczekiwany”

rytm — wydaje się być łatwym aktorskim zadaniem. Niemniej jednak, ta właśnie cecha twórczości Broniewskiego stawia przed aktorem pewną trudną do przekroczenia barierę — barierę „pójścia na łatwiznę”. Zaproszeni do współpracy przez MPiK artyści potrafili ten właśnie próg wyczuć. Wielokrotnie słyszane już wiersze, jak chociażby „Ballady i romanse”, czy „Pieśni” nabrały nowych kształtów. Wniosły treści jakże bliskie człowiekowi drugiej po-

obecnie studenta Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Znana od dawna konwencja montażu poetycko-muzycznego w dobrym wykonaniu, na podstawie ciekawego scenariusza, jeszcze raz zdala egzamin.

Sądzę, że właśnie tego typu prezentacja znanej twórczości; poszukiwanie w niej nowych treści, nowych emocji — słowem powtórne odkrywanie, stało się najbardziej trafnym złożeniem holdu wielkiemu poecie.

Maciej Naglicki.

## W 115 rocznicę Powstania Styczniowego

### Kraków i krakusy w 1863 roku

„Idą strzelcy, krakusy,  
Idą z kosą wiarusy,  
Idą czarne żuawy  
Szukać Polski i sławy.

A nad nimi wspaniały  
Wzbił się orzeł nasz biały:  
Góra orle, leć góra,  
Świeć nam gwiazdą za chmurą!”

Przytoczone dwie zwrotki to początek „Pieśni z roku 1863”. Wydrukowana została anonimowo w „Śpiewniku polskim”, wydanym we Lwowie w 1886 r. Kochan posiadany egzemplarz tej żółtej książeczki, która oprawna jest w czerwone płótno z tłoczonym w srebrze powstańcym orłem. Jej karty nasyciły patriotyzmem serca „urodzonych w niewoli, okutych w powiciu”.

Szli do powstania strzelcy krakusy — trzy tysiące chłopów z podkrakowskich wsi, takich jak Mogiła, i rzemieślnicy od warsztatów, młodzież z uczelni i z bielonych dworków. Szli pieszo i konno, uzbrojeni w sztucery i dubeltówki, szable i kordelasy, kosy i topory, łączący ich wspólne ideały — Honor i Ojczyzna. Przechodzili do Kongresówki i dalej na Litwę z ojcowiskim błogosławieństwem i z kordami na pamiątkę od ukochanych dziewcząt. Nieraz nie wracali, a ślad ich znaczący leżał bezimiennie mogiły. Te narodowe dramaty utrwaliłi artyści — malarze i pisarze —

## AKTUALNOŚCI

### PROGRAM CENTRUM KULTURY MŁODZIEŻY I STUDENTÓW, OS. WILLOWE 29

20. I. piątek — godz. 20.15 — Kawiarnia Artystyczna — Wieczór poezji. Grupa „Strofa”; godz. 18.15 — sala teatralna — kabaret „Protekt”.

23. I. poniedziałek — godz. 20.15 — Kawiarnia Artystyczna — Wieczór z jazzem: grupa „CD-Blues”.

24. I. wtorek — godz. 20.15 — Kawiarnia Artystyczna — Borys Smolin z zespołem.

26. I. czwartek — godz. 20.15 Kawiarnia Artystyczna — Wieczór kabaretowy — kabaret „Pod Budą”.

27. I. piątek — godz. 20.15 — Kawiarnia Artystyczna — grupa „Niebo” — Olsztyn.

Uwaga! W środy czynna tylko kawiarnia klubu w godz. od 17.00 do 23.00, w niedziele od godz. 19.00 Dyskoteka.

Od 29. I. do 15. II przerwa w działalności programowej, czynna tylko kawiarnia klubu.

### SESJA „PROTONA”

W grudniu ubiegłego roku w Zespole Szkół Elektrycznych nr 2 w Nowej Hucie — szczep ZHP tej szkoły zorganizował sesję na temat: realizacji zadań wynikających z uchwał partii i VI Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego, w którym uczestniczyli członkowie szczepu „Proton”.

W naradzie udział wzięli harcerze, przedstawiciele Komendy Hufca, dyrekcja szkoły i rada pedagogiczna.

Materiały na sesję przygotowali uczniowie: Maria Solarz, Mirosław Kibisiak, Jan Wrona, Zygmunt Irenusz, Halina Dul, Agata Guszczak, którzy uwzględnili w nich materiał zawarty w III Plenum KC PZPR, mówiący o pogłębieniu patriotycznej jedności narodu, umocnieniu państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej. Wykorzystano również materiał VII Plenum KC PZPR do tematu: Jedność narodu głównym źródłem siły naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Harcerze w swoich wypowiedziach uwzględnili formy realizacji powyższych zagadnień w ich codziennym działaniu i pracy.

Opiekun organizacji ZHP — mgr inż. Tadeusz Wurst w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na działalność harcerzy w roku jubileuszu X-lecia szczepu, którego obchody powinny być akcentowane dobrymi wynikami w nauce, solidną pracą i właściwą postawą.

Zorganizowana sesja była pierwszą na terenie naszej dzielnicy i bardzo pozytywnie została oceniona w wypowiedziach hm druha A. Krzyworzeki z Komendy Hufca Nowa Huta, (4)

### OPOWIEŚĆ O PODNIEBNYCH LOTACH

Bardzo interesujące spotkanie odbyło się w ubiegłym tygodniu w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Krakowa spod okupacji niemieckiej. Przybyła do klubu młodzież miała okazję wysłuchać ciekawych opowieści mjr Haliny Dudek, jednej z dwu kobiet latających do dziś na samolotach wojskowych. Moc interesujących wrażeń i doznań, którymi podzieliła się pani major wzbudziły pełnię podziwu i uznania. Wydaje nam się, że młodzież ma mało okazji do tego typu spotkań. Brać więc „empik”.

### KONKURS NA PLAKAT

W tym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” obchodzi 20-lecie swojej działalności. Z tej okazji SM „Hutnik”, przy współudziale Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie i Stowarzyszenia Twórczego „Nowa Huta” organizują konkurs na plakat wyrażający działalność społeczną, kulturalną i administracyjno-gospodarczą Spółdzielni.

W konkursie udział mogą wziąć artyści, członkowie ZPAP, artyści fotograficy członkowie ZPAF oraz absolwenci krakowskiej ASP.

Wysokość nagród:

- I m. — 12 tys. zł
- II m. — 10 tys. zł
- III m. — 8 tys. zł.

Przyznane zostaną również wyróżnienia honorowe. Jeden z plakatów zostanie zrealizowany w druku.

Bliższych informacji udziela Dział Społ.-Wych. SM „Hutnik”, os. XX-lecia PRL, bl. 13., p. 33, tel. 846-11, wew. 20 (p. Teresa Ulak).

Grottger, Andriolli, Malczewski, Romanowski, Sieroszewski, Jeż, Zeromski, Orzeszkowa... Kochamy te obrazy i książki, bo szanujemy zdrowe, narodowe tradycje. Ta twórczość pomagała przetrwać, wierzyć, że twórczy wysiłek, poparty zbrojnym czynem zaowocuje Niepodległością.

Kraków i Krakowskie szczególnie wpisały się na karty 1863 r. pod auspicjami hasła „Za wolność Waszą i Naszą”. Miasto nasze było ważnym punktem patriotycznych manifestacji. Tu uformowały się i działały komitety: polsko-czeski, polsko-węgierski, polsko-szwajcarski... W okolicach Krakowa walczyli i polegli — Rosjanin, kapitan Andrzej Potiebnia pod Skałą i Włoch, generał Francesco Nullo pod Krzykawą. Oddali swe życie walcząc za wolność naszą. Z Krakowa był Adam Asnyk, członek Rządu Narodowego, a o tej jego funkcji przypomina tablica na domie przy ul. Łobzowskiej. Od grupy galicyjskich działaczy wyszła idea wysunięcia Mariana Langiewicza na dyktatora. W Krakowie od końca sierpnia do 10 października 1863 r. przebywał — jak to sam określił — „wśród krakowskich przyjaciół” Romuald Traugutt zanim wyjechał do Warszawy przejął władzę dyktatorską.

To Kraków udzielił schronienia i samarytańskiej pomocy rozbitkom z krwawej bitwy pod Miechowem, stoczonej w niecały miesiąc po wybuchu powstania — 17 lutego 1863 r. Niejeden z jej uczestników pochowany został w specjalnej kwaterze na Cmentarzu Rakowickim, na prawo przed kaplicą. Tu działało Przystulisko Weteranów 1863 r. i wspierające je Stowarzyszenie. Pamięci Traugutta po straceniu go na stokach warszawskiej Cytadeli — wystawiła córka tablicę pamiątkową w krużgoc krakowskiego kościoła Kapucynów przy ul. Loretańskiej. Podaje te informacje, gdyż o tej krakowskiej pamięcie powstania 1863 r. mało kto wie, a warto sobie — dziś w 115 rocznicę powstania — to upamiętnić.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

# „Srebrna Szpilka“ dla Józefa Dyndy



**C**orocznie tygodnik satyryczny „SZPILKI” przyznaje najlepszym rysownikom w Polsce tradycyjne już „złote”, „srebrne” i „brązowe szpilki”. Właśnie 18 stycznia br. w redakcji „SZPILKI” wręczono „szpilki” tegoroczne Miło nam donieść, że wśród laureatów znalazł się nasz stały współpracownik, artysta grafik, **JÓZEF DYNDY**. Otrzymał on „srebrną szpilkę”.

Twórczość Józefa Dyndy znana jest szeroko także poza granicami Polski. Mieli okazję zapoznać się z nią Szwedzi, Duńczycy, Wietnamczycy, Włosi, Belgowie, Francuzi. Wystawiał swoje prace także w ZSRR, Czechosłowacji i Bułgarii. Uprawia grafikę artystyczną, rysunek satyryczny i plakat. Obecnie swoje rysunki zamieszcza w „Szpilkach” i „Głosie Nowej Huty”. Wcześniej były „Zdarzenia”, „Zebra”, „Gazeta Krakowska”, „Kaktus”, „Żołnierz Polski”.

W parę minut po przyjęciu z Warszawy przeprowadziliśmy z laureatem błyskawiczną rozmowę.

- Kto to jest satyryk?
- Prześmiewca...
- Kogo prześmiewa?
- Nie zawsze „kogoś”, często „coś”.
- Wolisz „kogoś”, czy „coś”?
- „Kogoś” — za tym kryje się pewne niebezpieczeństwo. Bezpieczniej, jest więc „coś”.
- Skąd u ciebie ten satyryczny stosunek do życia?
- Ponoć zdźbło satyry wysłałem z mlekiem matki, ale pierwszą nagrodę zdobyłem dopiero po dyplomie ASP. Było to trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie na plakat satyryczny. Pierwszej wtedy — jeśli dobrze pamiętam — nie przyznano.
- Czy twoje rysunki coś zatławiają?
- Absolutnie nie. Zrobiłem rysunek o filtrach olejowych i co z tego? Filtra jak nie mogłem kupić, tak dalej nie może. Może więc tylko zmuszają do myślenia, ale i tu jestem w rozterce, bo dowiaduję się, że nie tych co trzeba...
- Kim satyryk jest w życiu prywatnym?
- Bardzo nieśmiałym człowiekiem. Czasem tylko ośmiela się wyostriżyć swój rysunek. Nie lubi się rozdrabniać. Ceni tylko „Szpilki” i... drukuje w „Głosie Nowej Huty”.
- Dobrze. Oglądam rysunki o tematyce społecznej, obyczajowej, sportowej, a co z satyrą polityczną?
- Nie mam uzdolnień do karykatur.
- Jakiego koloru nosisz okulary?
- Zielonego. Uspakajają mnie...
- A czym się satyryk odżywia?
- Hmmm... Tym samym, co 35 milionów Polaków.
- Wiec na koniec: co jest twoim marzeniem?
- Złożyć pismo satyryczne i odrzucać rysunki innych...

Rozmawiał: **MIECZYSLAW GIL**

## OBSERWACJE



**i negacje**



## CO TYGODNIU ?

**KINA**  
**SWIT** godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Godzilla contra Gigan” prod. japońskiej, od 12 lat. Następny program: „Lokator” prod. francuskiej, od 18 lat.  
**SWIT** mała sala od 18 do 21 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Historia samotnej dziewczyny”, prod. hiszpańskiej, od 15 lat, od 22 do 25 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Nakermić kruki” prod. hiszpańskiej, od 15 lat, od 26 do 29 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Szacowni nieboszczycy” prod. włoskiej, od 18 lat.  
**ŚWIATOWID** od 19 do 22 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Każdy umiera w samotności” prod. RFN od 16 lat, od 23 do 25 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.15 „Policja przygląda się” prod. włoskiej, od 15 lat, od 26 do 29 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Przepustka dla marynarza” prod. USA, od 15 lat.  
**ŚWIATOWID** mała sala od 19 do 22 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Terror Mechagodzilla” pr. japońskiej, b.o., od 23 do 25 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Ocalić miasto” prod. polskiej, od 12 lat, od 26 do 29 bm. godz. 15.00, 17.00 i 20.00 „Z przymrużeniem oka” prod. francuskiej, od 18 lat.  
**SFINKS** od 19 do 22 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Policja dzikuje” prod. włoskiej, od 18 lat, od 23 do 25 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Gehenna” prod. polskiej od 12 lat, od 26 do 29 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Tętno w ziemi” prod. USA, od 15 lat.  
**TEATR LUDOWY**  
 21 bm. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”, 22 bm. godz. 19.15 „Pyza na polskich dróżkach” (przedstawienie zamknięte), godz. 19.15 „Nasze kawalerskie” 23 bm. teatr nieczynny, 24 bm. godz. 19.15 „Nasze kawalerskie”, 25 i 26 bm. godz. 19.15 „Romans z wodewilu” 27 i 28 bm. godz. 19.15 „Ostatni”.



# BYLE WIEGEJ

## Nie znaczy; BYLE JAK

**P**ani Katarzyna C. jest osobą przedsiębiorczą, umiejącą dbać o swoje interesy. Także te prywatne, osobiste. Czyż więc dziwić się należy, że pewnego dnia dopuściła się czynnej napaści na konkurentkę usiłującą zdobyć sobie względy pana Mariana C.?

Od pewnego czasu żona przypuszczała, i to przypuszczała niebezpiecznie, że mąż sprawnie się nie całkiem tak, jak sprawować się powinien. A więc te podejrzane późne powroty do domu, te rozliczne zawodowe zajęcia wieczorową porą, te liczne wyjazdy, narady, konferencje i zebrań. Marian C. przepracowywał się zwykle nie lubił więc ta nagła odmiana stylu życia pana domu najpierw zastanowiła panią, a potem skłoniła ją do przedsięwzięcia prywatnych czynności śledczych. Niczym wytrawny wywiadowca Katarzyna C. zaczęła ustalać na czym te zawodowe obowiązki polegają. Nie trudno przewidzieć, że rzeczywistość była zupełnie inna niż ją próbował przedstawiać pan C.

Nie było żadnych narad, zebrań tudzież konferencji. Była natomiast Anna W., młoda, 26-letnia osobka, której 45-letni Marian C. poświęcał i szczególną uwagę i wolny od pracy czas. Poświęcał nie przewidując wcale, że żona wie już o wszystkim i gotuje się do zadania ciosu ostatecznego.

Bieg wydarzeń został przyspieszony zupełnie głupim krokiem pana C. Oto w dzień imienin żony zamiast zjawić się w domu z kwiatami i stosowymi życzeniami on wybrał towarzystwo damy, która

elegancko nazywa się czasem konkubina. Bawił się więc pan Marian z panną Anną uroczno, a tymczasem pani Katarzyna naprośnie czekała z odświętowanym obiadem na ślubnego. Gdy miały gościć, a pana nie było w domu pani zdenerwowała się na tyle, że romans męża postanowiła definitywnie zakończyć, a winną damę stosownie ukarać.

Znała adres konkurentki. Pobiegła, wyjechała windą na czwarte piętro, zadzwoniła do drzwi, a kiedy te zostały otwarte

**Kronika sądowa**

**Stan silnego wzburzenia**

rzona z impetem wpadła do przedpokoju. Ślubnego zastała w sytuacji jednoznacznie wskazującej na zadomowienie się w damskim mieszkaniu, lecz to nie pan C. stał się obiektem ataku pani C. Agresja skierowana została oczywiście na pannę Annę.

Przebieg zajścia jest raczej trudny do odtworzenia, natomiast jego skutki ewidentne. Anna W. odwieziona została do szpitala z rozlicznymi obrażeniami, wśród których złamany nos, wybite dwa zęby i głębokie zadrapania na twarzy stano-

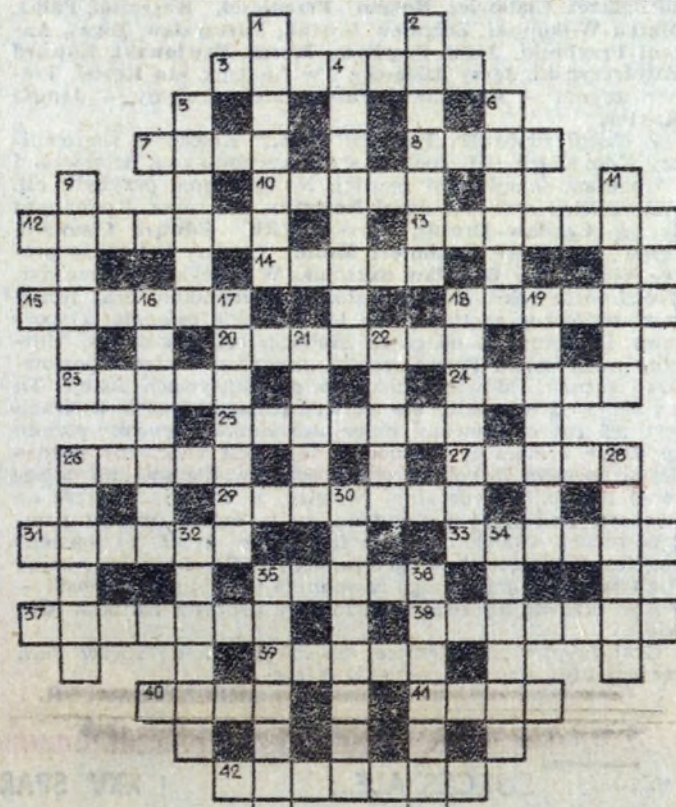
wiły kontuzje najważniejsze. Tak więc w czasie gdy pobita kobieta zajmowała się medycy, oprawczynią zajęła się milicja i prokurator.

Tak, pobita, utargnęła, zdemolowała mieszkanie ale złość była tak wielka, że nie bardzo wiedziała co czyni. Byłam w stanie silnego wzburzenia — tłumaczyła oskarżona sądowi — więc karałam męża za mocno i za stanowco, ale nikt nie może powiedzieć, że ta pani Anna C. dostała za darmo. Niech sobie szuka kawalerów, a nie dybie na chłopów żonatych.

Sąd nie bardzo wiedział dlaczego to bardziej winną małżeńskiego wiarołomstwa była właśnie poszkodowana (w końcu to pan C. brał z panną C. ślub, a nie panna W.) ale przyjął ów stan emocjonalny oskarżonej jako okoliczność łagodzącą i skazał Katarzynę C. na rok pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem kary na okres lat 3 oraz 15 tys. zł grzywny.

Po rozprawie karnej przyjdzie pora na proces cywilny. Anna C. domaga się bowiem 50 tys. zł odszkodowania za straty moralne, fizyczne i materialne spowodowane bezprawnym działaniem pani C. Bez względu na to jaki będzie sądowy wydykt w sprawie o odszkodowanie jedno jest już pewne: płacić będą wspólnie pani C. i pan C. gdyż ten po awanturze potulnie wrócił na łono rodziny solennie obiecując, że więcej o zdradzie nie będzie myślał. Nie dziwnym się wcale. Przy tak zdecydowanie działającej żonie jest to zajęcie wielce niebezpieczne...

J. HANDERK



**POZIOMO:** 3. węgierskie morze, 7. na Telestora, 8. 0, 10. kryształki lodu osadzające się na wychłodzonych przedmiotach przy minusowej temperaturze, 12. mori, 13. przedmiot lity, nietrwały, małowartościowy, 14. nie śpi, 15. krótki odpoczynek polegający na odprężeniu fizycz. i psychicznym, 18. zagłębienie na szczytach wulkanu, 20. stolica stanu Georgia (USA), 23. książka z kartami przystosowanymi do zbierania znaczków, płyt, rycin itp. 24. w mit. greckiej piękna boginka uosabiająca siły przyrody, 25. zanik, 26. Tł, 27. banknot stułotowy, 29. marka popularnego samochodu, 31. step w Ameryce Pn., 33. rzymska bogini jutrzeńki, 35. światłość, jasność, odbicie światła, 37. naśladownictwo (szczególnie utworu lit) mające na celu ośmieszenie, wyszydzenie, 38. część świata, 39. część ubrania, 40. śmierć, skonanie, 41. myśli przewodnia, koncepcja, 42. ćwiczenie wziewzają w wykonywaniu określonych czynności.

**PIONOWO:** 1. noś i przy pogodzie, 2. stolica prowincji Ontario (Kanada), 4. powierzchowność, prezencja, 5. jeden ze znaków zodiaku, 6. okleina, 9. dodatkowa porcja posiłku, dokładka, 11. warstwa, obszar o odrębnym charakterze, specjalnym przeznaczeniu, 16. sędzia polubowny, rozjemca, 17. tak nazywała się przystojna czarownica w jednym z filmów, 18. dość popularna na Śląsku gwa w karty, 19. przedsiębiorca eksploatujący własny lub cudzy statek handlowy, 21. np. gąsienica, pędrak, kijanka, 22. produkt destylacji ropy naftowej, 26. wymarły dziłki koń zam. stępy pd. -wsch. Europy, 28. czarny ląd, 30. Koën — słynna biegaczka holenderska, wielokrotna mistrzyni olimpijska, 32. kolon, niebieski barwnik, 34. mieszanina syropu z lektarem, 35. słynny kardiochirurg pd. afryk, pierwszy przeprowadził operację przeszczepienia serca u człowieka, 36. wielki amator kawy.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 26 bm. Wśród ich autorów rozlosujemy nagrody książkowe.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 1**

**Poziomo:** 7. laminat, 8. szpital, 9. leśnik, 10. ponton, 11. adept, 14.Janko, 17. ekler, 19. dzwonek, 20. stal, 21. ryga, 22. Ostenda, 23. koski, 26. narty, 29. galar, 31. bokser, 32. omasta, 33. Szwabia, 34. koloryt.

**Pionowo:** 1. kareta, 2. pilnik, 3. kalka, 4. szpet, 5. pionek, 6. naboje, 12. dewotka, 13. Pannonia, 15. notes, 16. odlot, 17. ekran, 18. legar, 24. Okocim, 25. zestaw, 27. amator, 28. tetry, 29. groza, 30. Rodos.

**NAGRODY ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 1 WYLOSOWALI:**

1. Maria Prochwicz 32-761 Brzezina 82 k. Niepołomic, 2. Kazimierz Bednarz 31-542 Kraków ul. Mogińska 25 p. 1023, 3. Agnieszka Marczyk 32-263 Iwanowice Narama 7.

Uwaga! Nagrody wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

**„GŁOS NOWEJ HUTY”**

Telefon redakcji: 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina — 446-60, wewn. 55-61. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, bud. „S”, pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Kraków, ul. Wielopole 1.



# Najważniejsze trofeum dla piłkarzy ręcznych Hutnika

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Ja. Dobrze więc się stało, że władze Polskiego Związku Piłki Ręcznej powierzyły Hutnikowi organizację rozgrywek finałowych. Przez trzy dni ubiegłego tygodnia trwały więc emocje w hali Hutnika. Kibice znają już ich rezultaty. Hutnik nie doznał żadnej porażki. Grał także bez kadrowiczów, z wyjątkiem Kozieła. Kolejno nasi zawodnicy pokonali: Wisłę Płock 37:18, Stal Mielec 25:21 oraz Wybrzeże Gdańsk 27:21. Warto zaznaczyć, że z tą samą Wisłą Hutnik przegrał i zremisował w Płocku w meczach ligowych. Tym samym cały cykl rozgrywek pucharowych przebrnęli „hutnicy” bez porażki (!).

Należą się więc słowa uznania dla zawodników, dla trenera Fulary i kierownictwa sekcji. A oto zawodnicy, którzy są autorami sukcesu: Marek Gonciarzyk, Robert Wasilewski, Marek Ciałowicz, Roman Przeniosło, Krzysztof Pałka, Marek Wilkowski, Zbigniew Gawlik, Mieczysław Migas, Antoni Przybecki, Józef Przybyło, Marek Pawłowski, Edward Zawarczyński, Jerzy Jasiówka i w finałach Jan Kozielec. Trener zespołu — Boguchwał Fulara, kier. drużyny — Janusz Knyter.

Z okazji zdobycia „Pucharu Polski” Kolektyw Kierownictwa Kombinatu HiL spotkał się z zawodnikami, działaczami i trenerem sekcji piłki ręcznej. Na spotkanie przybyli: czł. KC PZPR, i sekretarz KF Józef Nowotny, dyr. nac. Kombinatu dr inż. Czesław Droidz, przew. ZRK Edward Cisowski, przew. ZF ZSMP Kazimierz Miniur. Obecny był także prezes Klubu, mgr Bolesław Szkutnik. W miłej atmosferze dyr. Droidz oraz sekr. Nowotny złożyli zawodnikom oraz trenerowi serdeczne gratulacje za tak wysokie osiągnięcia sportowe. Dodajmy, że od czasu zdobycia przez bokserów Hutnika mistrzostwa Polski jest to najwyższy sukces sportowców Hutnika. Mówiono także o perspektywach sekcji. Tu aspiracje są wysokie, ale potwierdzeniem tychże aspiracji jest też reprezentowany przez zawodników wysoki poziom sportowy i moralny. Dowodem tego jest chociażby bardzo dobra postawa zespołu w czasie rozgrywania spotkań na terenie Republiki Federalnej Niemiec. A wracając jeszcze do Pucharu Polski, to przypomnę, że w czasie finałów przeprowadzono specjalną klasyfikację o tytuł najlepszego strzelca (Jan Kozielec — 28 bramek), najlepszego bramkarza (Gonciarzyk), najlepszego zawodnika turnieju (Starczyński — Wisła) oraz najlepszego zawodnika z drużyny Hutnika (Gawlik).

Gratulujemy więc jeszcze raz sukcesu, a do spraw piłki ręcznej będziemy wracać jeszcze nie raz.

MIECZYSLAW GIL



W sobotę i niedzielę siatkarze Hutnika rozgrywają mecze w Włocławku. Wyjechali w pełnym składzie, z Bebleni, Karbarzem. Na zdjęciu: w akcji Kołodziejki w meczu z Legią. Fot. JACEK WCISŁO

## Turniej piłkarski o „Puchar Wyzwolenia”

W najbliższą sobotę i niedzielę w hali Hutnika rozegrany zostanie tradycyjny już halowy turniej piłkarski. Udział biorą: Unia Tarnów, Cracovia, Wawel i Hutnik. Początek spotkań: sobota godz. 18.00, niedziela godz. 12.00.

## Kupon konkursowy „10-TKA NOWEJ HUTY”

1.	.....
2.	.....
3.	.....
4.	.....
5.	.....
6.	.....
7.	.....
8.	.....
9.	.....
10.	.....
Imię i nazwisko	.....
adres	.....

## „DZIESIĄTKA” NOWEJ HUTY

Dzisiaj zamieszczamy nasze propozycje do „10-tki Nowej Huty”. Oczywiście Czytelnicy mogą zgłaszać także swoje kandydatury. Nie podaliśmy jeszcze kandydatur sportowców Szkolnego Związku Sportowego. Uczynimy to za tydzień. Za tydzień zamieszcimy także rodzaj nagród, które zostaną przeznaczony dla osób, które trafnie przedstawią naszą „dziesiątkę”. Obok zaś zamieszczamy już kupon konkursowy i oczekujemy na pierwsze głosy.

### BUDOWLANY KLUB SPORTOWY „WANDA”

**JOLANTA SZATKO** — tenis stołowy — mistrzyni Polski w kategorii senierek na rok 1977, wicemistrzyni Europy za rok 1976.

**Jerzy Jakubowski** — kajakarz — brązowy medalista Mistrzostw Europy juniorów w Vichy (Francja) w klasie c-7 na dystansie 500 metrów i aktualny mistrz Polski juniorów

**Piotr Tomala** — kajakarz — brązowy medalista Mistrzostw Polski seniorów w klasie c-1 na dystansie 10 tys. metrów. Członek kadry narodowej.

**Marek Gortat** — wioślarz — junior, członek kadry narodowej. Zdobywca dwóch srebrnych medali na Międzynarodowych Regatach w Villach (Austria), srebrny medalista V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

**Adam Dynowski** — tenis stołowy — mistrz Krakowa. Jest uczniem XI Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie. Srebrny medalista V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

### KS „GRĘBAŁOWIANKA”

**Ryszard Libera** — piłkarz, kapitan drużyny. Gra już siedem lat w klubie. Cechuje go wysoka kultura i aktywność. Działacz młodzieżowy.

### KS „HUTNIK”

**Jan Kruszek, Zbigniew Urbanczyk, Józef Konieczny, Marek Motyka** — czołowi zawodnicy drużyny piłki nożnej.

**Artur Komorowski, Ryszard Zajac** — motocykliści, reprezentanci Polski, w ubiegłym roku odnieśli szereg sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej.

**Aleksander Węgrzynowski, Andrzej Jagielski, Ryszard Talar** — czołowi zawodnicy drużyny bokserskiej.

**Wiesław Grochal** — koszykarz wychowanek Hutnika, koszykarz, kapitan drużyny.

**Andrzej Suda** — koszykarz, reprezentant Polski juniorów.

**Andrzej Matysiak** — koszykarz, wychowanek Hutnika, b. repr. Polski juniorów.

**Kazimiera Morawska** — koszykarka, ofiarą, zaangażowana, podpora drużyny.

**Danuta Kucharska** — kapitan drużyny koszykarek.

**Elżbieta Doniec** — czołowa zawodniczka, b. reprezentantka Polski junierek w koszykówce.

**Alfred Kalużński** — piłkarz ręczny ubiegłoroczny zwycięzca plebiscytu, reprezentant Polski.

**Jan Gmyrek** — drugi w naszym plebiscytcie w ub. roku, kapitan drużyny narodowej w piłce ręcznej.

**Jerzy Garpel** — wychowanek Hutnika, zawodnik, który poczynił największe postępy, repr. Polski.

**Jan Kozielec** — członek kadry narodowej, obiecujący, rozwijający zawodnik w p. ręcznej.

**Zbigniew Gawlik** — wychowanek Hutnika, czł. kadry młodzieżowej Polski w p. ręcznej.

**Andrzej Lubas** lekkoatleta, w czołówce krajowej w biegu na 110 m p. pł. reprezentował barwy narodowe.

**Zdzisław Giza** — Lekkoatleta mistrz Polski CRZZ w trójskoku.

## SUKCES ALI...

HUTNIK — TĘCZA KIELCE 72:50 (40:26), 63:60 (34:40)

W lidze międzywojewódzkiej koszykarze odnieśli kolejne dwa zwycięstwa, ale gra jaką z demonstrowali nie mogła się podobać. Przeciwnik, kielecka Tęcza, był w pierwszej rundzie sprawcą dwóch największych niespodzianek w postaci zwycięstw nad AZS-em w Krakowie i właśnie nad drużyną Hutnika w Kielcach. Z pewnym respektem dla rywala przystąpili więc zawodnicy Hutnika do spotkania, a jednocześnie z chęcią rewanżu za jesienne potknięcie.

Ala jak było na parkiecie? Rewanż udał się, lecz nie przyszedł łatwo. Przeciwnik grał bardzo skutecznie w ataku, a szczerą obroną strefową uniemożliwiał „hutnikom” wypracowanie dogodnych pozycji strzeleckich. Pierwsze spotkanie goście rozpoczęli z dużym impetem. Dopiero po kilku minutach gospodarze uporządkowali grę, odrobili straty i zaczęli systematycznie zwiększać przewagę. Trener dokonywał wiele zmian, więc wszyscy zawodnicy mieli możliwość występu na boisku. Mecz niedzielny dostarczył więcej emocji, a losy jego niepewne były do samego końca. Nie mielibyśmy jednak nie przeciwko temu, żeby koszykarze oszczędzili nam podobnych emocji przynajmniej w meczach ze słabszymi przeciwnikami. Minimalne zwycięstwo w końcówce tego spotkania było efektem dobrej gry defensywnej po przerwie, agresywnego krycia naprzemian z obroną strefową. W tym czasie goście rzucili tylko 20 punktów. Oprócz słabej gry również postawa zawodników na boisku nie mogła nikomu zaimponować. Duża nerwowość, wzajemne pretensje, niepotrzebne kłótnie w chwilach wymagających największej mobilizacji były przyczyną utraty wielu piłek i koszy. Najwyższy czas, by koszykarze zapanowali nad własnym temperamentem, bowiem kłótniowość II ligi nikomu nie przybliży.

Najwięcej punktów dla zespołu zdobyli: w sobotę: A. Suda 23, Klimczyk 14, Jaranowski 10; w niedzielę: Wieczorek 23, Grochal 22. (v.)

## DOBRE WIĘŚCI Z LUBLINA

START LUBLIN — HUTNIK 62:76, 65:67

Z wyjazdowego meczu o mistrzostwo II ligi do Lublina koszykarki przywoziły dwa zwycięstwa, dzięki którym awansowały o dwa miejsca w tabeli z 6 na 4. Za ambitną postawą należą się całemu zespołowi słowa uznania. Szczególnie drugi mecz był bardzo zacięty i emocjonujący.

Lubelski sukces nabiera dodatkowego znaczenia, jeśli przypomnimy, że w I rundzie rozgrywek we własnej hali dziewczęta odniosły nad Startem tylko jedno zwycięstwo.

W meczu sobotnim najwięcej punktów zdobyły: Morawska 16, Kokoszka 15, Doniec 14, Kucharska 12. Madej 11. (v.)

## XXV SPARTAKIADA TKKF ZSMP — ROZPOCZĘTA

W dniu 9 bm. rozpoczęła się kolejna XXV Spartakiada pracowników naszego Kombinatu. Czwierć wieku trwa rywalizacja o tytuł najbardziej usportowionego Zakładu hutny. W rywalizacji tej zaangażowane są kierownictwa administracyjne, Rady Zakładowe, organizacja ZSMP, a przede wszystkim pracownicy startujący w poszczególnych konkurencjach. Jak przystało na Jubileusz, konkurencji tych jest 25 i tyle też czeka pucharów dla zwycięzców w poszczególnych konkurencjach oraz Puchar za zwycięstwo w punktacji ogólnej. Ma też XXV Spartakiada swojego faworyta: Ognisko ZM. W przeszłości „mocne” były ogniska ZK, ZO, TE. Jak będzie obecnie? Trudno przewidywać — zwycięzca najlepszy.

A oto serwis informacyjny z dotychczas rozegranych spotkań:

**Piłka koszykowa** — I liga: DT — W-96 34:57, DKJ — ZB 16:56, ZH — W-17 8:36, ZRH — ZM 0:20 (vo.), ZT — TE 26:67, DT — ZB 23:28, W-96 — W-17 52:22, DKJ — ZM 29:69. Faworyci ZM i W-96 bez porażki, słabszą niż w roku ubiegłym wydaje się być drużyna Głównej Energetyki.

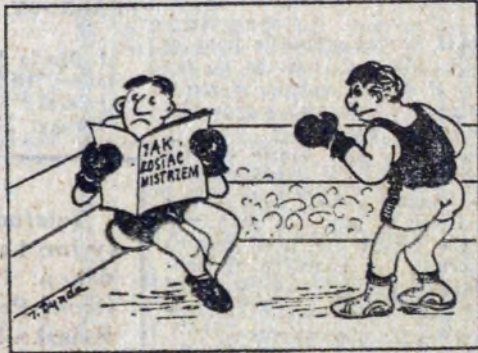
**Szachy** — I liga: DKJ — TE 4:0, ZH — DT 0:4 (vo.), ZM — ZK 1:3, ZB — ZT 0:4, W-17 — DI 3:1, P-66 — ZO 4:0 (vo.), DT — DKJ 2:2, TE — ZK 0:4 (vo.), ZT — ZH 4:0, DI — ZM 0:4, ZO — ZB 0:4, W-17 — P-66 0:4.

Ubiegłoroczny mistrz bez straty punktu (P-66). Energetycy oddali punkty bez walki!!! Czyżby oznaki regresu w Ognisku TE?

**Tenis stołowy** — I liga: DKJ — ZB 3:5, P-66 — ZM 2:5, TE — W-17 5:1, ZB — ZH vo. obustronny, ZT — ZS 5:2, P-67 — ZK 0:5, P-61 — DKJ 2:5, TE — ZM 5:0.

Faworyci TE — bez porażki, drugi pretendent do zwycięstwa — drużyna ZH oddała mecz walkowerem! Zwracamy uwagę działaczom ZH, że nie najlepiej rozpoczęli XXV Spartakiadę.

W dniu 25 bm. w sali DM o godz. 16.00 odbędzie się I seria rzutu lotką, na którą zapraszamy wszystkich pracowników naszego Kombinatu wraz z rodzinami. J. SZEWCZYK



Rys. Józef Dynda

## Noworoczne spotkanie aktywu



We wtorek odbyło się w Klubie Turysty HiL plenarne posiedzenie Zarządu Oddziału PTTK wraz z czołowym aktywem poświęcone omówieniu wykonania zadań ubiegłorocznych oraz zadań czekających nas w roku bież. W swym wystąpieniu prezes Oddziału dyr. Stanisław Suchoński podkreślił, że w ub. roku uczyniliśmy dalszy postęp w zapewnianiu

zadaniom zdrowych, czynnych form wypoczynku po pracy oraz możliwości poznawania kraju. Objęliśmy różnymi formami wypoczynku 14.053 uczestników tj. o kilkaset osób więcej niż przed rokiem. Powstał w naszym Oddziale Klub Tatrzański, a działalność swą inaugurował udaną, ciekawą wyprawą w góry Bułgarii. Powstał też Klub Kolarski „Tramp”. Wzrosła liczba członków Towarzystwa. Nasz Oddział otrzymał drugi używany autobus „Ikarus”, co w pewnym stopniu zwiększyło możliwości wyjazdów wycieczkowych. Biuro Oddziału PTTK HiL wprowadziło się nareszcie do nowych pomieszczeń. Odbyło się wiele udanych imprez turystycznych, rajdów, zlotów, wycieczek.

Ten dorobek jest wynikiem zaangażowanej, ofiarnej pracy aktywu PTTK. Wyrazem uznania i podziękowania za społeczną działalność naszego aktywu były przyznane mu listy pochwalne ZRK i PTTK oraz nagrody. Otrzymał je m. in. kol. kol.: Chojda, Jurek, Kasprów, Matuszczyk, Wolak, Zgala, Turyna, Baranowski, Gieroński, Gradowski, Flis, Góral, Grymek, Mazur, Jędrzejczyk, Stokłosa, Krzemiński, Olkuśnik, Pilch, Rozpondek, Włodarska, Wolf, Woźnicka, Zak, Wawrzyniec.

Serdecznie gratulujemy tych wyróżnień! Na spotkaniu dyskutowano również nad planem pracy na rok bieżący, do sprawy tej wkrótce powrócę.

## ZJAZDOWCY ZMIERZYLI SWE SIŁY

W ramach narciarskich zawodów otwarcia sezonu, w niedzielę na stokach Jaworzyny w Koninkach odbyła się kolejna konkurencja narciarska. Tym razem walczyli narciarze zjazdowcy w konkurencji słalom gigant. W poszczególnych grupach wiekowych uzyskano następujące wyniki:

**Grupa I — kobiety do 30 lat:** Pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Hyla w czasie 57,9 sek. przed Elżbietą Mielczarek i Teresą Mysiek.

**Grupa II — kobiety powyżej 30 lat:** Zwyciężyła Maria Mielczarek w czasie 1,06,8 min. przed Wandą Deptuch.

**Grupa III — mężczyźni 15—20 lat:** Pierwszym był Piotr Wiśniowski — 49,1 sek. Drugie miejsce zajął Wojciech Gnatowski przed Mariuszem Plewą.

**Grupa IV — mężczyźni 20—40 lat:** Pierwsze miejsce wywalczył Jan Schindler — 45,4 sek. Drugim był Wiesław Klejszta, a trzecie miejsce zajął Marek Gasiorowski.

**Grupa V — mężczyźni pow. lat 40:** Zwyciężył Roman Wielebnowski w czasie 49,6 sek. przed Stefanem Polańskim i Andrzejem Noworytko.

Najlepszy czas dnia uzyskał startujący poza konkursem instruktor Jacek Wielebnowski — 44,8 sek. Organizacja zawodów sprawna, za co słowa uznania należą się głównie kierownikowi konkurencji, sędziemu klubowemu PZN Zbigniewowi Strychowi.

A teraz komunikat dla narciarzy. Warunki śniegowe w rejonie Koninek są bardzo dobre, otczykowy wyciąg narciarski pracuje bez większych uchybień i, co najważniejsze, można z niego korzystać bez wystawiania w tasemcowych kolejkach. Klub Narciarski w porozumieniu z AW zapewnia odpłatny wywóz nart i plecaków w rejon dolnej stacji wyciągu, do której w ciągu 35 min. można dojechać spacerem bez większego zmęczenia.

Klub Narciarski, organizując wyjazdy do Koninek, zachęca narciarzy do uczestnictwa. W Koninkach obecnie można naprawdę dobrze pojeździć!

## NASZ AKTYW



Ludwik Jędrzejczyk rozpoczął pracę w HiL w 1950 roku jako jeden z pierwszych pracowników Kombinatu. Zatrudniony był najpierw w hotelach hutniczych, później w ZK. Przez długie lata pełnił funkcję operatora wywrotnicy wagonowej.

Członkiem PTTK jest od przed wojny. Wiele lat był prezesem Kola PTTK w ZK. Organizował wypoczynek dla żalagii, rajdy, wycieczki. Niewiarygodne, ale w swym dorobku ma ponad 700 zorganizowanych wycieczek. Obecnie kol. Ludwik Jędrzejczyk jest już na zasłużonym odpoczynku po latach pracy, ale dużo czasu poświęca nadal działalności w PTTK, jako prezes Komisji Turystyki Pięszej.